

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 28 (40) Rok II 14.07.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

SZANTY I PALANTY

(ZŁOCIENIEC) Pomstowania i narzeka-
nia dały się słyszeć ze strony publicz-
ności przebywającej wieczorem, w sobotę
i niedzielę nad Drawą w Złocieniu, w pobliżu
Stacji Wodnej na koncercie pieśni żeglarskiej
Szanty 2004. Nie wiedzieć czemu pu-
bliczność usadowiono blisko sto metrów od
sceny głównych wydarzeń. Później szły
wyszło z worka. STR. 12

WIENEBERGER KUPUJE ZŁOCIENIECKĄ ZIEMIĘ

STR. 3

reklama

POTRĄCONY ROWERZYSTA I PASAŻEROWIE W SZPITALU

(DRAWSKO) 11 lipca kieru-
jąca samochodem osobowym
AUDI 80 Iwona S. lat 21, na łuku
drogi straciła panowanie nad
pojazdem i potrąciła rowerzystę
Zdzisława K. STR. 5

ŚWIETLICA ŚWIECI PRZYKŁADEM

(DRAWSKO POM.) Przyszły wakacje. Wiele dzieci
wyjechało w różne strony Polski. Wiele też jednak
zostało w samym Drawsku Pom. Dzięki uczynnym i
życzliwym ludziom dzieci mają możliwość spędze-
nia czasu w ciekawy i miły sposób. Mowa tutaj o
świetlicy osiedlowej przy ul. Gierymskiego 2. Samą
świetlicą opiekuje się pani Urszula Hilko, która jest
jednocześnie pedagogiem szkolnym w drawskim
gimnazjum.

Wakacje na Gierymskiego



Czytaj na str. 13

OKNA I DRZWI Z PCV

Producent: PPHU "OKNO-PLAST"



73-150 Łobez, ul. Bema 30
tel./fax (091) 39 763 10, 0603 39 03 17



Biurowisko: 73-150 Łobez, ul. Kościelna 6, tel. (091) 39 762 67
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Sikorskiego 6, tel. (094) 36 32 354

Pracujemy w profilu PCV firmy REHAU i oknach firmy Eschering

- ☑ Bezpłatne doradztwo i pomiary u Klienta
- ☑ Bezpłatny transport
- ☑ Wymiary okien i drzwi na życzenie Klienta
- ☑ Okna typowe odbiór natychmiastowy z magazynu
- ☑ Montaż na życzenie
- ☑ Dalsze szczegóły na telefon lub faks
- ☑ Sprzedaż ratalna bez zryntów i pierwszej wpłaty

godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-14.00

RATY

EMERYCI I RENCISCI - RABAT 5%

ZAKŁAD POGRZEBOWY



PIOTR SKRZYPCZAK
DRAWSKO POM. Ul. Kosynierów 3
TEL: 363-40-05

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ

OKNA I DRZWI DRZWI WEW. I ZEW. PARAPETY WEW. I ZEW.

GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:

78-500 Drawsko Pom.

Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

QS DOM FINANSOWY

KREDYTY GOTÓWKOWE
HIPOTECZNE

SAMOCHODOWE

DECYZJA
W 12 GODZ.

UBEZPIECZENIA

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12
(nad sklepem zoologicznym)

(094) 363 20 08, 0608 518 055

SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

Czynne w godz. 10.00-16.00

AGENCJA REKLAMOWA

Reklama zewnętrzna

- Tablice, konstrukcje reklamowe
- Banery
- Reklama na pojazdach, witrynach sklepowych

Druki

- Wizytówki
- Ulotki
- Katalogi

Internet

- Projektowanie stron www



ul. H. Sawickiej 18, Łobez, tel. (0-91) 579-22-64

GAŚNICE

- ☐ remonty
- ☐ konserwacja
- ☐ naprawa
- ☐ ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów
wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacja 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807



Lic.zawodowa nr 4141

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

POSESOR jest partnerem ogólnopolskiej
sieci firm obrotu nieruchomościami NGA.

Zapewniamy profesjonalną obsługę,
komfort i bezpieczeństwo transakcji!

Drawsko Pomorskie, Plac Konstytucji 12

tel./fax (094) 363-22-00, 0509-319-222

e-mail: posesor-ms@wp.pl



Czy wierzymy w przesądę?



Pani Maja i syn Ireneusz ze Złocieńca

- Wierzę w takie rzeczy. Sama to wiem po sobie. Większość rzeczy mi się sprawdza. Raz, jaki kot mi przebiegł drogę, to później o mało co nie wpadłam pod samochód. Uważam na takie rzeczy. Syn mój, chociaż jest młody, też w to wierzy. Nie jestem jakoś zabobonna, ale w te rzeczy wierzę. W dzisiejszych czasach człowiek dużo myśli, stara się połapać w rzeczywistości.

Benedykt i Halina Burzyńscy ze Złocieńca



- Ze starszych ludzi to ktoś może wierzy, a z młodszych raczej nie. My jako już troszeczkę wiekowi, wierzymy. Każde pokolenie ma swój pogląd na tę sferę życia. Coś jednak w tym jest, naprawdę coś w tym jest. Wierzymy w to. Np. kiedy młodzi biorą ślub, to pan młody nie może widzieć panny młodej przed ceremonią w sukni, bo to przynosi pecha. Takie wydarzenie autentycznie mieliśmy w rodzinie. To się sprawdziło. Są też takie, że się nie sprawdzają. Kot jak raz nam przeleciał, to się rower rozpadł. Czasami całkiem na wesoło.

Janina, Cezary i Ewelina Śliwczyńscy z Ziemska



Raczej nie. Nie jestem przesądna. Jeżeli chodzi o czarnego kota, to może i tak. Czasami się coś sprawdza. Pamiętają o tym raczej starsze pokolenia. Sny się natomiast spełniają i to często. Jak się śni ząb to jest nieszczęście- i rzeczywiście doświadczyłam na własnej skórze, zmarła mi później ciocia. Naprawdę głęboko w to wierzę.

Z drugiej strony



Marcel Kaźmierowicz

Wiele trudów przed ludźmi, którzy dążyć będą obecnie do normalności. Co mam na myśli? Otóż idą lub są już czasy, kiedy liczy się efekt działania. Chodzi o to, żeby był dobrze rozumiany. Otworzyły się horyzonty, ujawniły nowe możliwości, wyodrębniły nowe ścieżki. Można by rzec, że niby nic nowego, i że wszystko już było, ale jednak życia nie daje się łatwo przewidzieć.

Żyjemy w systemie, który weryfikuje wszystko co robimy. Sami tego chcieliśmy, i mamy. Życie płynie szybko, niektórzy nie nadążają, gubią się. Nawet w mniejszych społecznościach. Spotykam często ludzi, w różnym wieku, którym wydaje się, że praca sama ich znajdzie, że efekt przyjdzie sam, że wszystko będzie po staremu. A jak wiadomo w życiu nie ma nic za darmo. Roszczeniowcom ciężko jest to zrozumieć, tak samo krytykom. Jednak kiedy człowiek dochodzi do czegoś konkretnego, można i czegoś konkretnego posmakować. Nie często w dzisiejszych czasach spotyka się ludzi, którzy się czemuś poświęcili. Nie szuka się alternatywy. A ona jest. Pieniądz leży na ulicy, ale wielu wstydzi się po niego schylić. Wcale nie przesadzam, taka jest prawda. Decyduje świadomość, inicjatywa, chęci i dobra wola. We wszystkim, co robimy.

W Drawsku Pom. ma powstać wiele obiektów z prawdziwego zdarzenia. Takie są plany miejskich władarzy. Są na to wszystko pieniądze, są miejsca. I bardzo dobrze, że społeczeństwo będzie miało szansę na pracę, na zatrudnienie, na rozwijanie swoich zainteresowań. Pomyślałem o tym, co się dzieje, pod kątem profilaktyki, czyli chęci zajęcia umysłu pozytywnymi działaniami. W każdej dziedzinie jest wiele ku temu sposobów. Przy obecnych zagrożeniach jest to bardzo cenne. Najwięcej jednak w sporcie, poczynając od najmłodszych dzieci, poprzez wiek średni, a kończąc na ludziach starszych. Podoba mi się, że w Drawsku Pom. stawia się na sport, że będą hale, nowe korty, nowe boiska. Ludzie potrzebują zdrowego życia, także możliwości dla swojego rozwoju. Obiekty powstają w części z płaconych przez nas podatków, tak więc działania samorządów lokalnych mają niejako nam nasze potrzeby zabezpieczać.

Ostatnio były mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Można było oglądać, jak wielki mają magnes, ilu ludzi, firm, drużyn, sponsorów, in-

stytucji jest w to zaangażowanych. Ile możliwości. Wniosek jest jeden. Sport to życie całych społeczeństw. Sukcesy nie rodzą się przypadkowo. Na zachodzie Europy są hale, boiska, kluby w każdej najmniejszej miejscowości. Ludzie łapią bakcyła, chcą się rozwijać. Przydałoby się to i u nas, skoro u nich się sprawdziło.

W dzisiejszych czasach potrzebna jest profilaktyka. Działania wyprzedzające. Wyprzedzające degradację, poczucie niższości, bezradności, nieprzydatności. Jesteśmy narodem, który głośno krzyczy, gdy jest na szczycie, ale nie wyciąga wniosków, gdy jest mu ciężko. Podam przykład sportowca znanego wszystkim-Adama Małysza. Kiedy odnosił sukcesy i rządził przez trzy lata bez żadnego "ale" w skokach narciarskich, kibice i dziennikarze, media kochali go. Kiedy miał słabszy sezon, drwili z niego i mówiono o końcu wielkiego sportowca. Nie było głosu rozsądku, który by powiedział: Ten człowiek tak wiele osiągnął i zrobił przez trzy lata, że ma prawo być zmęczony. Dla mnie osobiście jego trud i zmęczenie tym brakiem zrozumienia, że Adam jest tylko człowiekiem, było właśnie chyba najbardziej wypisane na jego twarzy. Szanujmy ludzi, którzy osiągają sukces i uczmy się od nich. Szanujmy ich nawet wtedy, kiedy mają słabszy okres. Nie jest sztuką klaskać, kiedy wszystko jest w porządku, bo takie mamy oczekiwania. Sztuką jest, kiedy umiemy dostrzec w tych niesamowicie ciężko pracujących ludziach na swój chleb powszedni sportowcach ludzi, takich samych jak my. Efekt to nie przypadek. Nie ma nic za darmo.

Pamiętam euforii ludzi, po tym jak polska jedenastka zakwalifikowała się na Mistrzostwa Świata w Korei i Japonii. Niektórym niepoprawnym optymistom zamarzyło się podium. Po 16 latach niebytu. Oczekiwało cudu. I rzeczywiście stał się cud. Wylano na gorące głowy kubeł zimnej wody, rzeczywistość pokazała nam miejsce w szeregu. Zaczęto oczywiście marudzić, uważając, że przecież Polsce wszystko się należy, a inne kraje i reprezentacje wychodzą na boisko tylko po to, aby nasi mogli im dokopać. Ale tak nie jest. Zamiast docenić sukces jako całość przekreślono pracę trenera po dwóch nieudanych meczach. Jak ciężki to kawałek chleba, i jak trudno na to zapracować przekonał się bardzo szybko Zbigniew Boniek.

Piszemy obok o programie na inwestycje na wsiach w całej Polsce. 450.000 do wydania na wsi w ciągu 3 lat. Duża szansa. Jak ją wykorzystają

SZANSA NA NORMALNOŚĆ

ją ludzie, na co przeznaczą ciężko wypracowane przez innych i siebie fundusze? Oby pożytecznie i efektywnie oraz przyszłościowo.

Potrzebujemy środka, jako cały kraj, normalnej inicjatywy. Nic z dnia na dzień się nie zmieni, bo niby co? Cuda są dla świętych, bo oni je doceniają i potrafią się nimi cieszyć. Dlatego są świętymi. Nam zostaje pozytywne myślenie, otwartość na innych, prawda i odwaga. Każda inicjatywa jest cenna. Takie rzeczy widać chociażby w zakresie turystyki, organizacji, poznawania siebie. Zdrowe dążenie do celu i zdrowy rozsądek. I tego wszystkim życzę.

ZAPROSZENIE

Stowarzyszenie Klubu Abstynenta "Przystań" w Drawsku Pomorskim w dniach 17-18 Lipca organizuje II Integracyjny splyw kajakowy środowisk dotkniętych problemem alkoholowym, rzeką Drawą.

Po zakończeniu splywu w Gudowie na plaży odbędzie się nocne spotkanie sympatyków Zdrowego Modelu Życia, przy ognisku i muzyce. Chętnych zapraszamy. Blisze informacje Klub Abstynenta ul. Pl Konstytucji 7 Drawsko Pom.



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 531 019); **współpracują:** Złoceniec: Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter); Drawsko: Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz, Zdzisław Janusz Winiarski.

Reklama: Marcel Kaźmierowicz (0508274911)

Adres redakcji: 78-520 Złoceniec, ul. I Dywizji 8 (internat ZSP). Tel. (094) 367 22 44 wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;

Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010 *Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik świniński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Wojciech Bitner.

Nakład: 1300 egz.

SZANSA DLA MŁODZIEŻY

Nowa szkoła w Bobrowie

(BOBROWO) Reformie poddana będzie szkoła specjalna w Bobrowie.

Zakłada się bowiem nową placówkę- trzyletnią Szkołę Specjalną Przesposabiającą Do Pracy, która działać będzie pod nazwą Zespół Szkół Specjalnych w Bobrowie- Szkoła Specjalna Przesposabiająca Do Pracy. Będzie to szkoła na podbudowie gimnazjum dla dzieci i młodzieży upośledzonej w stopniu umiarkowanym i znacznym. Szkoła będzie

wchodzić w skład Zespołu Szkół Specjalnych w Bobrowie. Organizację szkoły określa statut Specjalnego

Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bobrowie, który jednocześnie określa organizację Zespołu Szkół Specjalnych w Bobrowie. Red.

KOMISJA DO LIKWIDACJI

(POWIAT) Na ostatniej sesji w starostwie powiatowym odwołano członków komisji organizacyjnej- Władysława Feducha, Janusza Ziętkiewicza, Andrzeja Wiśniewskiego, natomiast samą komisję zlikwidowano. Odbłyło

się to na skutek rezygnacji złożonych przez radnych. Straciła jednocześnie moc uchwała rady powiatu z dnia 6 grudnia w sprawie powołania i przedmiotu działania Komisji Organizacyjnej. Red.

Kto do rozmów?

WIENERBERGER KUPUJE ZŁOCIENIECKĄ ZIEMIĘ

(ZŁOCIENIEC) Przedsiębiorstwo ceramiczne Wienerberger od dobrych już kilku lat istniejące w Złocieniu na majątku byłych cegielni, zwróciło się do burmistrza Złocienia Waldemara Włodarczyka z prośbą o rozpatrzenie następującej propozycji. Wienerberger chce w Złocieniu sięgnąć po nowe złoża na terenie objętym obrębem Darskowa. Dotychczasowa kopalnia ma być zamknięta, gdyż jej złoża wydają się być już na wyczerpaniu.

Surowiec w obecnej kopalni już zanika – usłyszeliśmy z ust burmistrza W. Włodarczyka. Prośba burmistrza skierowana do Rady dotyczyła podjęcia uchwały intencyjnej, na podstawie której będzie można prowadzić przedstawicielami Wienerbergera rozmowy szczegółowe. Rada Złocienia oczywiście wstępnie uchwałą podjęła. Jest ona bardzo poważna, gdyż w grę wchodzi olbrzymie obszary ziemi. Nie wiadomo jednak, kto do prowadzenia tych rozmów będzie upoważniony, a to mieszkańcy chcieliby wiedzieć przede wszystkim.

Wienerberger twierdzi, że jego posunięcia są absolutnie niezbędne do tego, by zakład dalej prowadził produkcję. Propozy-

cje obejmują teren od przejazdu kolejowego w Złocieniu przy ulicy Drawskiej, poprzez Darskowo i tereny będące w posiadaniu firmy po prawej stronie drogi prowadzącej do Drawska Pomorskiego, aż do obrębu Rzęśnica razem z zakładem ceramicznym. Do tego dwa zakłady po prawej stronie drogi. Wienerberger, tak jak to przedstawił burmistrzowi W. Włodarczykowi, pragnie sięgnąć po nowe złoża, które są zlokalizowane na terenie Darskowa.

W propozycji uchwały intencyjnej kierunkowe działania zapisano następująco: przystępuje się do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Złocieniec dla obszaru obejmującego następujące miejscowości: 1. Złocieniec w obrębach ewidencyjnych miasta Złocieniec nr 5 i 10. 2. Darskowo w obrębie ewidencyjnym Darskowo. 3. Rzęśnica w obrębie ewidencyjnym Rzęśnica. Do uchwały dołączono załącznik graficzny.

Uchwała intencyjna została podjęta jednogłośnie.

Z wielu stron otrzymujemy informacje dotyczące konieczności szerszego przedstawienia lokalnej społeczności działalności Wienerbergera na terenie

Złocienia. Także i tego, jak to się w ogóle stało, że ta firma istnieje właśnie tutaj. Czytelnicy Tygodnika proszą także o definitywne podsumowanie działalności w Złocienieckiej ceramice pana Jedlińskiego, od którego to Wienerberger nabył cegielnię i złoża złocienieckich ceramiczków, a który to przedsiębiorca był właścicielem majątku wspomnianych złocienieckich ceramiczków. Niedysyjsze działania w tej materii lokalnego reportera rozbiły się o mur niechęci w tej sprawie najbardziej zainteresowanych. Czytelnicy, mieszkańcy gminy Złocieniec za pośrednictwem Tygodnika proszą swoją Radę o czytelny raport w tej sprawie. Ot, choćby i o informacje na temat propozycji cenowych Wienerbergera dotyczących złóż i rozległych terenów. Aby zaspokoić, co tu kryć – niepokoję mieszkańców, Rada do zbadania tej rzeczywistości winna wyłonić specjalną Komisję. To ciało przyda się do zbadania też i wielu innych złocienieckich zaszłości życia gospodarczego miasta. W tych sprawach Tygodnik jest pod stałym naciskiem Czytelników. Teraz kolej na Radę Złocienia. Red.

Tadeusz Nosel

NOWA KOMISJA W STAROSTWIE

(POWIAT) Powołano Komisję Gospodarki i Rozwoju Rady Powiatu Drawskiego. W skład tej komisji wchodzi radni: Janusz Ziętkiewicz, Mirosław Piłatowski, Andrzej Wiśniewski.

Do zadań komisji należą m.in. przygotowywanie i projektowanie uchwał, promowanie powiatu drawskiego, rozwój gospodarczy powiatu, sprawy związane z

transportem, gospodarką, nieruchomościami, geodezją, leśnictwem, rolnictwem, gospodarką wodną, turystyką, przyrodą, sprawami wiejskimi. Red.

POWIAT BEZ DROGI

(POWIAT) Starostwo Powiatowe pozbyło się drogi do tej pory powiatowej. Dotyczy to drogi nr 17333 Donatowo-Ostrowice, wykonanie uchwały powierzone Zarządowi Powiatu. Red.

BUDŻET NA PLAN

(POWIAT) W Starostwie Powiatowym powołano komisję budżetu Rady Powiatu Drawskiego. W skład komisji weszło 6 osób. Należą do nich: Henryk Czarnota, Grażyna Dudka, Bożena Lemisz, Barbara Michalczyk, Stanisław Samek, Czesław Żukowski. Zadaniem komisji będzie przy-

gotowanie i opiniowanie projektów uchwał, podejmowanie inicjatywy uchwałodawczej, przedkładanie radzie powiatu swoich planów pracy, opiniowanie budżetu powiatu, opiniowanie i rozpatrywanie spraw przekazanych Komisji przez Radę, Zarząd lub inne komisje. Red.

Red.

Na zakrętach trzeba uważać

POTRĄCONY ROWERZYSTA, PASAŻEROWIE W SZPITALU

(DRAWSKO) 11.07.2004 r. kierująca samochodem osobowym m-ki AUDI 80 Iwona S. lat 21, na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na pobocze, gdzie potrąciła jadącego w tym samym kierunku rowerzystę Zdzisława K. lat 30. Następnie zjechała przez

lewy pas ruchu do przydrożnego rowu. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznali pasażerowie: Paweł S. lat 18, Grzegorz D. lat 19, Marta B. lat 21. Pokrzywdzeni zostali umieszczeni w Szpitalu Powiatowym w Drawsku Pom. Postępowanie prowadzi KPP Drawsko Pom. (red.)

MŁODZIEŻ ZŁOCIENIA GARNIE SIĘ DO STRAŻY POŻARNYCH

Wicemistrzynie Polski w sportach obronnych na strażackich zawodach

(ZŁOCIENIEC) W zawodach ochotniczych straży pożarnych, które odbyły się w Złocieniu na stadionie Olimpu w sobotę, nie byłoby nic szczególnego, gdyby nie udział w nich dwóch drużyn młodzieżowych: zespołu dziewcząt pod nazwą OSP Warnięg i zespołu chłopców z OSP Złocieniec. W strażackich bojach zespoły młodzieżowe na równi rywalizowały z drużynami seniorów. Przybyła publiczność. Kilkadziesiąt osób. Był burmistrz Złocienia Waldemar Włodarczyk i przewodniczący Rady Henryk Uchroński. Zawody były eliminacjami do Mistrzostw Powiatu Drawskiego, które odbędą się w Czaplunku pod koniec tego tygodnia, dokładnie 17 lipca w sobotę na stadionie Lecha. Szykują się wielkie emocje.

Tuż przed zawodami kilka słów usłyszeliśmy od Karoliny Kubiak, reprezentującej OSP Warnięg. - Chcę powiedzieć, że strażacka rzeczywistość od dawna mi się podobała. Do tego, od swego instruktora dokładnie usłyszeliśmy, na czym nasz udział w tym sporcie, gdyż tak to traktujemy, będzie polegał. Z koleżankami zaakceptowałyśmy warunki. Specjalizujemy się w sportach obronnych. Na zawodach weźmiemy udział w bojówce strażackiej. Pobiegniemy sztafetą, a później - po szybciekim rozwinięciu węży, będziemy musiały strumieniami wody powywracać pachołki i obrócić tarczę. Do tego sposobiliśmy się jeszcze wczoraj, ale z koleżankami specjalizujemy się w sportach obronnych. W tym roku Mistrzostwa Polski odbędą się w Bielsku Białej. Dwa lata temu zdobyłyśmy ten tytuł w Warszawie. To spory sukces. Wspomniały. Byłyśmy Mistrzyniami Polski! Rok później, na takich samych zawodach w

Budowie, u siebie, zdobyłyśmy tytuł wicemistrzyń. To też nieźle. Myślmy już o tegorocznych walkach w Bielsku Białej. Biegi, strzelanie - szczerze mówiąc, to bardzo męskie konkurencje. Moje początki, to sporty obronne. Straż, to dodatek. Bardziej memu zespołowi zależy na zawodach w tych pierwszych. Straż to dla przyjemności, dla relaksu. Uczę się w Liceum Ogólnokształcącym w Złocieniu w klasie maturalnej. O zawodzie strażaka ogniowego nie myślę. Pozostawiam to mężczyznom.

Nim zawody ruszyły na dobre, Tygodnik rozmawiał ze strażakiem - młodzieżowcem, Andrzejem Wencelcem, uczniem doniedawna złocienieckiej podstawówki - dwójki, a teraz już gimnazjalistą. - W złocienieckiej straży ogniowej, w jej młodzieżowej drużynie, jestem od roku. Tak ładnie ubrani jesteśmy od miesiąca. Pociągnęła mnie do straży magia tego zajęcia. Chcę być użyteczny w gaszeniu pożarów. Ciągnie mnie do tego. Zajęcia w drużynie to też sposób na spędzanie wolnego czasu. Sposób pozytywny. To jeszcze nie szkoła życia, a bardziej zabawa. Odpowiada mi to. Zajęcia mamy kilka razy w tygodniu. Nie raz bardzo często. Ćwiczenia, trochę teorii. Bywa tych ćwiczeń nieraz i cały tydzień, ale najczęściej - trzy razy w tygodniu. Z ćwiczeń najbardziej lubię bojówkę. To bieg z węzami i ich łączenie aż do "odpalenia" wody i "strzelanie" nią do celu.

Młodzieżowiec, Patryk Rębisz; - Namówił mnie kolega. Nie miałem żadnych zajęć, a tu taka gratka. Spodobało mi się. Rodzice się zgodzili. Teraz zdąłem już do gimnazjum. Zamierzam być strażakiem w Złocieniu.

U bramy stadionu Olimpu tym razem stało kilka okazałych wozów strażackich. Tuż za rozbiegiem do skoku w dal stanął samochód z nagłośnieniem. Podczas każdej z konkurencji wiadomym było nie tylko kto startuje, ale i to, kto z kim rywalizuje, i jakie są wyniki poszczególnych bojów. Publiczność, dzięki bardzo sprawnemu spikerowi z zawodów, była doskonale zorientowana w przebiegu konkurencji.

Konkurencje były dwie. Sztafeta i tak zwana bojówka. Sztafeta "szła" po biegni, "bojówkę" usytuowano na płycie boiska. W bojówce każda ze straży startowała z własną pompą, której praca - jak się okazało - to też bardzo ważna składowa konkurencji.

W sztafecie było aż siedem zmian. Podczas jej trwania dramaturgię wydarzenia współtworzył dźwięk "koguta" wozu spikera. Czerwone kostiumy jednoczęściowego stroju męskiej drużyny młodzieżowej straży, wyrażenie zamigotały na tym zielonym, bo leśnym stadionie. Do tego w takim samym kolorze czapeczki z daszkiem i czarne koszule. Publiczność oklaskami pokazała, że współuczestniczy w zawodach. Składowe sztafety, to: przekazanie prądnicy strażackiej, pokonanie płotka, pokonanie rowu o szerokości dwóch metrów, slalom między pachołkami, równoważnia, wspięcie się na przeszkodę, podłączenie węża do rozdzielacza, podłączenie prądnicy do węża. Dla porównania: chłopcy pobiegli sztafetę w 69 sekund, dziewczęta w 109. Z tym, że jedna z dziewcząt nie umiała wspiąć się na naprawdę wysoką przeszkodę. Nie obyło się bez pomocy.

Bojówka, to najpierw uruchomienie silnika pompy korzystającej z wody zgromadzonej w specjalnym basenie. Potem, rozwinięcie węża i podłączenie go do rozdzielacza. Od rozdzielacza prowadzi się dwa węże do miejsca, z którego strumieniem wody strącić trzeba - jednym wężem kilka pachołków, drugim - tarczę na statywie. I tak to się odbywało z konkurencji na konkurencję.

W zawodach wzięły udział strażę z Lubieszewa, Rzęsny, Warnięgu i ze Złocienia. W tym dwie drużyny młodzieżowe. Zawody nie były punktowane tak, jak to jest zwykle na tego rodzaju wydarzeniach, a o tym, kto wystartuje w sobotę w Mistrzostwach Powiatu w Czaplunku, decydowały czasy poszczególnych konkurencji. Początek zawodów w Czaplunku o godzinie 11.00. Po złocienieckich eliminacjach z gminy Złocieniec w Mistrzostwach Powiatu Straży Pożarnych wystartują drużyny ze Złocienia, Warnięgu, Lubieszewa, Rzęsny i Ostrowic. (n)

SZANSA DLA SOŁECTW

(POWIAT) Dużą szansę mają w tym roku i w latach przyszłych sołectwa, nie tylko w gminie Drawsko Pom. ale w całej Polsce. Chodzi o to, że istnieje program, który dofinansowuje wszelkie programy związane z rozwojem wsi. Dotyczy to wszystkich sołectw w gminie.

-Podstawą jest dokument, w którym zadaniem ludzi odpowiedzialnych za poszczególne sołectwa wytyczenie kierunku, jak ta wieś ma wyglądać-powiedziała nam pani Monika Chmielecka, pracująca w Urzędzie Miasta i Gminy w Drawsku Pom.- Można wieś modernizować, usprawniać, budować, poprawiać. Dokument musi być zatwierdzony przez Radę Sołecką, później taki dokument musi być przyjęty uchwałą Rady Miejskiej. Chodzi o to, aby gmina miała możliwość występowania w imieniu sołectwa o fundusze.

Najlepiej, aby powstawały tzw. grupy odnowy, gromadzące osoby trzymające nad wszystkim pieczę. Sam projekt jest jeszcze nie zakończony, ale zmiany w nim będą raczej kosmetyczne. Początkiem przyjmowania projektów będzie koniec sierpnia, ewentualnie początek. Całym atutem tego programu jest fakt, iż to są granty, a gmina musi wyłożyć 20% sumy projektu. Resztę sumy na inwestycje gwarantują środki unijne.

-Jest to sektorowy program operacyjny -restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój programów wiejskich-mówi pani Monika.-Nazwa działania to jest odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego. Te wnioski z gminy trafią do Urzędu Marszałkowskiego. W tej chwili rozmawiamy tylko z tymi sołtysami, których projekty są ujęte budżetem gminy. Chodzi o świetlice. Na przyszły rok będziemy się starali o inne rzeczy, począwszy od zagospodarowania terenów zielonych, placów, budowy świetlic, renowacji budynków zabytkowych. Zajmuje się tym referat spraw społecznych i promocji.

Cechą pozytywną jest fakt, iż niewiele jest formalności, a są duże możliwości. Dla obrotnych sołtysów jest szansa, aby ich wieś wyglądała "jak nowa". I nie ma w tym przesady. Kwoty są niemałe, bo sięgają 450.000 zł na daną miejscowość. Co za te pieniądze można zrobić, wie ten, kto takie pieniądze w życiu miał. Pieniądze takie są do wykorzystania w latach 2004-2006. mk

reklama

SZKOŁA - przetrwania
- turystyka aktywna

SURVIVAL
KLUB
HORNET

- wyprawa na bunkry
- paintball
- marsze przeprawowe
- jazda czterokołowcami terenowymi
- spływ kajakowy
- wspinaczka miejska
- zjazdy i przeprawy na linach
- desant na pontonach

TO WAKACJE DLA CIEBIE
ZA JEDYNE 500 ZŁ

**LICZBA MIEJSC
OGRANICZONA!**
TEL. 0506 787 592

Skarpa pod halą sportową
obsuwa się na dzieci

GRUDY GLINY I KAMIENIE LECA NA BAWIĄCE SIĘ DZIECI

(ZŁOCIENIEC) Nie wiedzieć czemu placyk zabaw dla dzieci w kompleksie sportowym Między Mostami w Złocieniu, do tej pory nie nadaje się do pełnienia roli, którą mu powierzono. Nie jest zabany tak, aby choćby tylko z grubsza skłaniał do przebywania na nim dzieci z opiekunami. Nie tylko brak zieleni, zwykłej trawy czy klombików z kwiatami i tym podobnych "umileń", ale i o wypadek tam nietrudno.

Od strony południowej zamknięty jest skarpią sztucznie utworzoną na potrzeby hali sportowej. W deszczowe dni, a tych ostatnio jest ponad miarę, nie tylko że spływają po nim strugi wody, ale woda żłobi głębokie koleiny w skarpię i porywa ze sobą nie tylko bryły ziemi, ale i sporych rozmiarów kamienie. - Tu jest niebezpiecznie - mówi jedna z mam - nie wiadomo kiedy odrywa się kawałek ziemi, albo jakiś kamień i trafia w nóżki dziecko. W mojej obecności wydarzyło się to dwukrotnie. Nie tylko, że jest to bolesne, ale chy-

ba większym przeżyciem dla dziecka jest strach związany z atakiem nie wiadomo skąd.

Do tej pory przynajmniej dwukrotnie radni w tej sprawie podkręcali burmistrzów do działania. Bez skutku. Dalej woda bucha z góry na dół porywając grudy gliny i kamieni. Tu odnotujemy jednak następującą odpowiedź burmistrza W. Włodarczyka. Ciekawe, jaka będzie następna. Naciskamy tak zdecydowanie, gdyż protesty mam w tej sprawie mogą doprowadzić do ulicznej demonstracji. Oto odpowiedź W. Włodarczyka. - Docierały do mnie uwagi dotyczące usterek czy niedoróbek dotyczących hali sportowej. Był sygnalizowany także problem tej skarpy. Pomyśleliśmy o tym, aby obsadzić ją krzewami. Aby ją wzmocnić. Chcieliśmy ją także osiatkować. Wówczas darń trawy naturalnie by skarpię wzmocniła.

By wzmocniła, ale do tej pory nie wzmocniła - to tytułem komentarza. Do tej pory. (r)

KASA RADNYCH Z CZAPLINKA

■ **MARIAN CUBER** (ur. 1942 r.), emeryt, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych - Liceum Ogólnokształcące w Czaplince, zgromadził środki pieniężne w kwocie 17400 oraz 2400 dolarów, posiada dom o pow. 160 mkw., oraz inne nieruchomości o pow. 508 mkw., radny ma auto VW GOLF rocznik 1991, osiągnął dochód razem 48.066 zł, dieta radnego 1403 zł.

■ **KRZYSZTOF GŁOWA** (ur. 1953 r.), specjalista Bogdan PRHU Byszkowo, zgromadził 135.000 zł, dom o pow. 90 mkw. wartości 40.000 zł, mieszkanie o pow. 51 mkw. wartości 10.000 zł, posiada gospodarstwo rolne o pow. 1325 ha (spółka cywilna) wartości 2.000.000 zł, rodzaj zabudowy w Świerczynie-550 ha wartość 1 mln zł, nieruchomości-zlewnia mleka w Bierzwnicy 30 mkw. o wartości 5.000 zł, tytułem diety osiągnął 3524 zł, samochód FORD ESCORT 97 rok-wartość 20.000 zł, majątek ruchomy żywy i martwy w Byszkowie i Świerczynie- 1 mln zł. Radny zaciągnął kredyty: 390.000 zł- BGŻ Wałcz kredyt kłeszkowy, 476.000 zł-kredyt BGŻ Wałcz kredyt rolniczy na zakup środków do produkcji rolnej, 343.000 zł- AWRSP O/Szczecin filia w Koszalinie, zobowiązanie za zakupioną nieruchomość, 2.017.500 zł poręczenie kredytu w BGŻ Wałcz na PRHU Bogdan, gospodarstwo Świerczyna 135.000 zł BGŻ Wałcz kredyt rolniczy kłeszkowy, 227.000 zł BGŻ Wałcz kredyt rolniczy na zakup środków do produkcji rolnej, 450.000 zł AWRSP zobowiązanie za zakupione nieruchomości. Z tego tytułu osiągnął w zeszłym roku dochód 11.652 zł, dieta 3524 zł.

■ **JANUSZ KOWALCZYK**-(ur. 19159 r.), nauczyciel gimnazjum w Czaplince, zgromadził 2000 zł, posiada mieszkanie o pow. 84,5 mkw., tytułem pracy zawodowej osiągnął dochód 28.897 zł, dieta 4.218 zł.

■ **STANISŁAW KUCZYŃSKI**-(ur. 1966 r.), własne gospodarstwo rolne o pow. 14,32 ha wartości 100.000 zł, rodzaj zabudowy budynki inwentarskie, stodoła -własność 12,46, ha dzierżawa od ANR 1,86 ha-osiągnął dochód 6000zł, posiada dom o pow. 74,58 mkw. wartości 60.000 zł. Dochody uzyskane z umowy o dzieła 256,58 zł, dieta radnego i sołtysa-członka

komisji 2.636 zł.

■ **MARIAN ZALIPSKI** (ur. 1953), emeryto-rencista, zgromadził 5000 zł, posiada dom o pow. 72,5 m kw. wartości 10.628 zł, oraz mieszkanie 59,61 mkw. o wartości 36.700 zł, w garażu auto MERCEDES 2000r., osiągnął przychód z tytułu renty emerytury 23.317 zł, z pracy na umowę zlecenie 7.880 zł, 1.012 zł-dieta radnego, praca kuratora społecznego 2.560 zł.

■ **WŁADYSŁAW WÓJTOWICZ**-(ur. 1948), prowadzi wraz z żoną gospodarstwo rolne o pow. 17 ha, posiada dom o pow. 98 mkw. wartości 50.000 zł, z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego osiągnął dochód w wysokości 13.328 zł, ma inne nieruchomości o wartości 45.000 zł, kredyt w Banku Spółdzielczym wartości 5000 zł na zakup środków ochrony roślin, dochód roczny wynosi 8.328, oraz z tytułu funkcji sołtysa 1508 zł.

■ **ANNA MINKIEWICZ** (ur. 1971r.), Zespół Szkół Gimnazjalnych w Polczynie Zdroju nauczyciel, Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego w Trzcińcu- nauczyciel. Mieszkanie o pow. 66,6 mkw. jest pełnomocnikiem z działalności grup męża, zatrudnienie w Czaplince-kim Ośrodku Kultury 6.773 zł, 682 zł zatrudnienie w GTS, 3.850 zł zatrudnienie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Polczynie Zdroju, dieta radnego 805 zł.

■ **KRZYSZTOF MIKULA** (ur. 1960), rolnik prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 18,09 ha(własność 15,01 ha i 3,08 ha dzierżawa od UMIG Czaplina z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 15000), zgromadził 7000 zł, posiada dom o pow. 120 mkw. wartości 90.000 zł, z tytułu umowy o dzieło otrzymał 954 zł.

■ **GENOWEFA POLAK** (ur. 1950 r.), emeryt nauczyciel, przewodnicząca Rady Miejskiej w Czaplince, zgromadziła zasoby pieniężne 3500 zł oraz 2171 dolarów, ma dom o pow. 161 mkw. o wartości 200.000 zł oraz inne nieruchomości o pow. 7a, RENAULT SCHAMADE r. 1989, emerytura 12.563 zł, dieta radnej 4.395 zł.

■ **TERESA ROKITA** (ur. 1949), dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Czaplina, mieszkanie 72 mkw. wartości 45.000 zł, nieruchomości 12 arów wartości 5000 zł, z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód 54.719 zł, dieta 3.686 zł, VW WENTO 1995 r..

■ **ROBERT RYCERSKI** (ur. 1962), prezes zarządu spółki z o.o. "DRAWTUR", zgromadził ok. 20.000 zł, ma dom o pow. 180 mkw. wartości 100.000 zł, inne nieruchomości posiada 44.000 mkw. ziemi, 1000 mkw. domki letniskowe, z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 7.964 zł, dzierżawa domków letniskowych 15.000 zł, OPEL ZAFIRA 1999 r. VW POLO 1997 r. Dieta 791 zł.

■ **EWA SOB CZAK** (ur. 1968), nauczyciel w SP w Czaplince, mieszkanie o pow. 83,70 mkw. wartość nieruchomości 18.700 zł, z tytułu zatrudnienia 22.073 zł, ma kredyt mieszkaniowy "Własny Kąt" 19.000 dolarów przeznaczony remont kapitalny lokalu oraz na adaptację struktur na cele mieszkalne.

■ **BOGDAN STECKÓW** (ur. 1948), prowadzi firmę usługowo-handlową z żoną, z tego tytułu osiągnął dochód 18.207 zł, mieszkanie 92 mkw. wartości 60.000 zł, gospodarstwo rolne o pow. 2,2 ha (dzierżawa), samochody FORD ESCORT 2000, CITROEN C15 1977, LOMAS 1999.

■ **ALEKSY WASZAJŁO** (ur. 1970), leśniczy w Nadleśnictwie Borne Sulino, zaoszczędził 5000 zł, nie ma domu ani mieszkania, z tytułu zatrudnienia osiągnął 34.891 zł, z tytułu mandatu radnego 736 zł.

■ **KAZIMIERA WORACKA** (ur. 1955), świetlicowa w Czaplincekim Ośrodku Kultury, ma dom o pow. 109 kw. wartości 650.000 zł, z tytułu zatrudnienia otrzymała 10.274 zł., diety 7.972 zł.

NAPROMILOWANI

PLAGA TRWA

■ **(POWIAT)** W dniach od 30 czerwca do 5 lipca policjanci powiatu drawskiego zatrzymali łącznie 17 nietrzeźwych kierujących pojazdami na drogach powiatu. Rekordzista posiadał w wydychanym powietrzu alkohol o stężeniu 1,35 mg/l. Następny tydzień auto-rowerowo-alkoholowy:

■ **(ZŁOCIENIEC)** 7.07.2004 r. w Złocieniu patrol ruchu drogowego ujawnił, że kierujący samochodem osobowym m-ki Fiat 126 p, Waldemar T. lat 30 znajdował się w stanie nietrzeźwości (0,34 mg/l). Postępowanie prowadzi KP Złocieniec. ■ **(MIELENKO)** 8.07.2004 r. w Mielenku podczas kontroli drogowej policjanci z KPP Drawsko Pom. ujawnili, że Jarosław G. lat 27 kierował samochodem osobowym m-ki Fiat 126 p będąc w stanie nietrzeźwym (1,39 mg/l) oraz nie przestrzegał sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Postępo-

wanie prowadzi KPP Drawsko Pom.

■ **(DRAWSKO)** 8.07.2004r. w Drawsku policjanci podczas kontroli drogowej ujawnili, że Edmund B. lat 50 kierując samochodem m-ki Mercedes Benz znajdował się w stanie nietrzeźwym (0,99 mg/l). Postępowanie prowadzi KPP Drawsko Pom.

■ **(BRO CZYNO)** 9.07.2004 r. - w Broczynie podczas kontroli drogowej policjanci ujawnili, że kierujący rowerem Sylwester K. lat 33 znajdował się w stanie nietrzeźwości (1,15 mg/l). Postępowanie prowadzi KPP Drawsko Pom. ■ **(ZŁOCIENIEC)** 8.07.2004 r. - w Złocieniu podczas kontroli drogowej kierującego rowerem ujawniono, że kierujący Piotr D. lat 27 znajduje się w stanie nietrzeźwości (0,81 mg/l). Postępowanie prowadzi KP Złocieniec. ■ **(SULISZEWO)** 9.07.2004 r. w Suliszewie podczas kontroli drogowej kierującego rowerem ujawniono, że

kierujący Marek M. lat 42 znajduje się w stanie nietrzeźwości (0,70 mg/l). Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku.

■ **(POMIERZYN)** 10.07.2004 r. w Pomierzynie podczas kontroli drogowej kierującego motorowerem ujawniono, że kierujący Wiesław B. lat 24 znajduje się w stanie nietrzeźwości (0,39 mg/l). Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

■ **(CZAPLINEK)** 11.07.2004 r. w Czaplince podczas kontroli drogowej kierującego rowerem ujawniono, że kierujący Robert S. lat 34 znajduje się w stanie nietrzeźwości (1,12 mg/l). Postępowanie prowadzi KP w Czaplince.

■ **(SOŚNICA)** 11.07.2004 r. w Sośnicy policjanci podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem Damian S. lat 19 znajdował się w stanie nietrzeźwości (0,56 mg/l). Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

LIST



Redakcja „tygodnika pojezierza drawskiego”

A może zapłaci Burmistrz Złocieńca?

Czy uwierzy Pan Redaktorze, że mieszkańcy Starego Worowa płacą od lat za wywóz ścieków sanitarnych, które nie są wywożone a spuszczone do rzeki Miedznik bez pozwolenia wodnoprawnego?

Potwierdziła to Inspekcja Ochrony Środowiska z Koszalina, która nałożyła na Gminę podwyższone opłaty za zanieczyszczenie środowiska. A więc jeszcze raz zapłacą mieszkańcy m. in. Starego Worowa, bo budżet Gminy powstaje także z ich podatków.

Dlaczego żadnej odpowiedzialności nie poniosą osoby, które odpowiadają za wyłudzenia i zanieczyszczanie środowiska - nie wiadomo. A może powinien zapłacić Burmistrz, bo przecież rządzić, to ponosić odpowiedzialność. Ale czy Pan Burmistrz to wie? Może Mu nikt tego nie powiedział?

A może pobieranie opłat za niewykonaną usługę i to od ludzi, którzy z trudem wiążą koniec z końcem, to nie tylko tupet i arogancja, a już przestępstwo? A może zajmie się sprawą jakiś „organ”? Chyba nie.

A może ktoś (ale kto?) w imieniu mieszkańców wystąpi o zwrot zapłaconych kwot wraz z odsetkami od kilku lat za wyłudzone opłaty? Byłoby więcej jak tysięcy złotych na każdą rodzinę.

Dokonanie zwrotu jest moralnie i prawnie w pełni uzasadnione, tak jak uzasadnione jest ukaranie nie mieszkańców, a odpowiedzialnych urzędników. A Burmistrz na szczęście nie ma immunitetu, tylko -kto ma Go ukarać?

Biednemu zawsze pod wiatr. W Starym Worowie szczególnie

Adres i dane pozostawiam do wiadomości Redakcji. W.O.

Pismo do W.O z Inspekcji Ochrony Środowiska WIOŚ w Szczecinie, delegatury w Koszalinie.

Odpowiadając na Pana pismo (...) informu-

jemy, że w dniu 22 czerwca 2004 roku została przeprowadzona kontrola interwencyjna gospodarki ściekowej we wsi Stare Worowo. Podczas kontroli ustalono, że ścieki sanitarne pochodzące z bloków mieszkalnych (kompleks nr 1) są odprowadzane do rzeki Miedznik bez pozwolenia wodnoprawnego po ich podczyszczeniu w osadniku gnilnym eksploatowanym przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Złocieńcu. Natomiast ścieki z budynków jednopiętrowych (II kompleks mieszkalny) są gromadzone w zbiorniku bezodpływowym, do którego opróżniania zobowiązani są właściciele mieszkań. Miasto i Gmina Złocieniec nie jest jego właścicielem. Ślady wokół zbiornika wskazują na to, że nie był on systematycznie opróżniany.

W celu usunięcia stwierdzonych uchybień wydane zostało stosowne zarządzenie pokontrolne. Ponadto Gmina została zobowiązana do wnoszenia podwyższonych opłat z tytułu korzystania ze środowiska.

W kwestii prawidłowości pobierania opłat za usługi świadczone przez Gminę Złocieniec wyjaśniamy, że ta sprawa nie należy do kompetencji WIOŚ.

Jednocześnie informujemy, że wg oświadczenia Burmistrza Miasta i Gminy Złocieniec, w lipcu rozpoczęta zostanie inwestycja polegająca na wybudowaniu kolektora tłoczego i skierowaniu ścieków do oczyszczalni w Złocieńcu. Zrealizowanie inwestycji jest planowane na koniec listopada bieżącego roku.

wz. **KIEROWNIKA DELEGATURY mgr Włodzimierz Osesik Kier. Działu Inspekcji**

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pom.

■ Naczytelni języka angielskiego. Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat lub mgr w ww kierunku z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Gimnazjum nr 1, ul. Dywizji Wojska Polskiego 4, 78-520 Złocieniec, tel. 36-73-577

■ Murarz-tylnik, betoniarz-zbrojarz, malarz-gipsarz. Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, wymagany staż pracy, znajomość branży budowlanej. Kontakt: BANBUD 75-738 Koszalin ul. Strażacka 1 tel. (094)3424201 wew. 54. Praca na terenie Drawska Pom.

■ Instruktora Nauki Jazdy. Wymagania: uprawnienia instruktora, staż pracy 5 lat. Kontakt telefoniczny 094 3632642 osoba z Drawska Pom. lub okolic.

■ Stolarz – wymagania: wykształcenie zawodowe, osoba chętna do pracy, kontakt telefoniczny: (094) 3632459 dzwonić po godz. 20 lub 601305084.

■ Stolarz – wykształcenie zawodowe, osoba chętna do pracy, kontakt telefoniczny 094 3632917 lub osobiście PPUH Bronia 78-500 Drawsko Pom. ul. Stolarska 5

■ Kombajnista. Wymagania: uprawnienia na kombajn, wymagany staż pracy na ww stanowisku. Kontakt: Gospodarstwo Rolne, Woliczno tel. 36-322-40 Jabłoński

■ Prezes Zarządu. Wymagania: wymagany staż pracy na ww stanowisku pracy, znajomość rynku, technologii produkcji, jakości, biegła znajomość języka angielskiego i niemieckiego. Kontakt: Teamdress DRAWA Spółka z o.o. ul. Piaskowa 7, 78-520 Złocieniec, tel. (0-94) 36-727-33

■ Elektryk. Wymagania: aktualne uprawnienia do 1KW, wymagany staż pracy. Kontakt: KRUSZBUD- Kopalnia Lipce (między Łobez a Świdwin). Kontakt telefoniczny-0-606-688-543

■ Ślusarz. Wymagania: wymagany staż pracy na ww stanowisku pracy, mile widziane uprawnienia do spawania, osoby chętnie do pracy. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej Mirosław Pawluk, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 36-321-32

■ Kucharz. Wymagania: Aktualna książeczka min. sanitarne, wymagany staż pracy na ww stanowisku pracy. Osoby z Drawska Pom. lub okolic. Kontakt: 78-500 Drawsko Pom. ul. Obr. Westerplatte 7 tel. 0-697-617-844

NOWE SZKOŁY W POWIECIE

(POWIAT) Następują zmiany w szkołach istniejących na terenie powiatu drawskiego. Podjęte zostały uchwały w sprawie przekształcenia publicznych szkół na podbudowie zasadniczych szkół zawodowych. W pracach nad zmianami brano pod uwagę opinię Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty, Powiatowej Rady Zatrudnienia oraz Rady Powiatu. Od 1 września 2004 r. powołane do życia zostają następujące szkoły:

- w ZSP w Czaplunku-zamiast technikum powstaje trzyletnie Technikum Uzupełniające na podbudowie ZSZ,

- w ZSP w Kaliszu Pom.-zamiast Technikum Ekonomicznego powstaje trzyletnie Uzupełniające Technikum Ekonomiczne na podbudowie ZSZ ponadgimnazjalnej,

- w ZSP w Złocieńcu-zamiast Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych powstaje dwuletnie Liceum Uzupełniające na podbudowie ZSZ,

- w ZSP nr 1 w Drawsku Pom. zamiast Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych powstaje dwuletnie Liceum Uzupełniające na podbudowie ZSZ,

- w ZSP nr 2 w Drawsku Pom. zmienia się Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego w Uzupełniające Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego na podbudowie ZSZ,

- w ZSZ w Drawsku Pom. zmienia się Technikum Mechaniczne w Uzupełniające Technikum Mechaniczne na podbudowie ZSZ oraz Technikum Mechaniczne Zaoczne w Uzupełniające Technikum Mechaniczne Zaoczne na podbudowie ZSZ. *Red.*

KTA CIĄGLE TRWA

(DRAWSKO POM.) Brak pogody wcale nie musi być przeszkodą dla dobrej zabawy. Ponad 30 osób

Impreza zorganizowana dla młodzieży z Drawska Pomorskiego przez: **Klub Turystyki Aktyw-**



skorzystało z możliwości zabawy na mostach linowych, w canoe, czy wreszcie; mogą sprawdzić swoją wiedzę o pierwszej pomocy przed medycznej u pani doktor. Kadrowa grupa KTA, oprócz udziału w grze terenowej, miała do pokonania wielokilometrową trasę wzdłuż Drawy, kto zna tamte okolice – wie jak trudna to wyprawa. I było jakoś tak, że nikt nie chciał wracać się do domu...

nej przy pomocy i z udziałem: Land Rover Club PL, fuh.” Przygoda”, phu „GazTron” oraz wolontariuszy: Przemka, Arka i Sławka. Specjalne podziękowania dla pani dr Agaty Bahanek za nadzór medyczny. Podziękowanie dla Nadleśnictwa Drawsko Pomorskie za nieodpłatne udostępnienie terenu.

Norbert J. Zbróg

Spotkać się w Spichlerzu

OGLĄDALI I PŁAKALI

(ZŁOCIENIEC) Złocieniecki Spichlerz to już znana instytucja. Charakterystyczne, że wpisał się w kulturalne życie miasteczka niejako obok instytucji samorządowych z racji Ustawy o Samorządzie zajmujących się życiem

kowi; - Szukaliśmy pretekstu do kolejnego kontaktu członków Stowarzyszenia z mieszkańcami Złocieńca i z gośćmi u nas przebywającymi. Zmierzamy do uruchomienia w Spichlerzu czegoś w rodzaju Muzeum Regionu. Od dawna pod tym

kątem zbieramy eksponaty. Występujemy z apelami do mieszkańców o przekazywanie nam lub tylko o udostępnianie, na przykład pamiątek rodzinnych. Apele spotykają się z bardzo przychylnym przyjęciem. Zdania na dzień dzisiejszy zainteresowanie



kulturalnym gminy. Jak by jednak nie spojrzeć na całość zagadnienia, to do tej pory w Złocieniu nie było ogólnogminnej debaty nad tym, dlaczego przy istnieniu tu aż tylu instytucji z kulturą w napisach na pieczętkach, nie ma do tej pory tak naprawdę biblioteki, mimo że niby jest, kina – też mimo, że niby jest, Domu Kultury – mimo, że też niby jest, a na przykład Klubu Unijnego – nie ma w ogóle, bo do Unii tak naprawdę nikomu się nie śpieszy, gdyż za Gierka było dobrze. Klubu Młodzieżowego dla młodzieży z ulicy też nie ma, nawet zwykłego Klubu piłkarskiego, mimo, że niby jest. Teraz Spichlerz?

Akurat w minionym czerwcu Stowarzyszenie Euroregion 2000 w Złocieniu, w którego gestii leży zawiądywanie obiektem, zorganizowało Dzień Spichlerza. Lucyna Jabłońska, prezes Stowarzyszenia, powiedziała Tygodni-

przyszłym muzeum, gdyż bardzo ciekawym jest pytanie, jak też w muzeum będziemy rozpoznawać samych siebie. Na początek Zakłady Przemysłu Włókienniczego. W naszym posiadaniu jest już oryginalna Kronika Zakładów (nie ma w

niej najważniejszego wydarzenia w życiu Zakładów, strajku w grudniu 1969 roku – do pomóż, kilka Kronik mniejszych, bardzo dużo przeróżnych dyplomów, zdjęć, pucharów. W ogóle bardzo duży dział dotyczący tego tematu. Kolejny dział, to wojskowość – mówiła Lucyna Jabłońska. To z racji pobliskiego Budowa i w nim jednostki wojskowej. Mundury, czapki, berety. Do tego części uzbrojenia itp.

Dalej, to miasto przed 1945 rokiem. Ten dział nazwaliśmy Falkenburg. Przywieźliśmy materiały z Bad Segeberg. Głównie są to materiały - kopie w technice ksero. Bardzo dużo zdjęć, starych książek, większość pisanych gotykiem. W naszym posiadaniu jest oryginalny status straży pożarnej Falkenburga. Tamta straż powstała sto lat temu, w 1904 roku.

Teraz słówko o tym, co ludziom ze Spichlerza udało się odnaleźć na złocienieckich strychach. To między innymi i to, co poprzednio nie zostało zakwalifikowane do wyeksponowania w pokazach. Wieszaki, ale oryginalne, z Falkenburga jeszcze. Ze sklepów istniejących tu przed wojną. Z nazwiskami właścicieli, z nazwami ulic. Przeróżne książki. Zebrane materiały posłużyły do zorganizowania giełdy pamiątek i staroci. Zaprośmy do udziału w giełdzie pasjonatów staroci, zbieraczy, kolekcjonerów, przypadkowe osoby zainteresowane naszymi pomysłami.

Przy okazji Lucyna Jabłońska złożyła podziękowania panu Andrzejowi Jankowskiemu. Zbieraczowi aparatów radiowych, telewizorów, gramofonów.

Złocienianin, Zdzisław Adrianowski, ma arcybogatą kolekcję złocienieckich pamiątek. O jego zbiorze można opowiadać godzinami. Warta jest osobnej pracy, większej od prasowego artykułu. Tygodnik o taką pracę się pokusi.

Kolejny gość, to Niemiec, Uwe Piwek. Ożeniony ze Słowenką. Poznali się przez internet 30 kwietnia tego roku. Chcieli się pobrać na tym terenie i zamiar spełnili. Zamieszkali w miejscowości Psie Głowy pod Czaplinkiem. Przybyli na Dzień Spichlerza do Złocieńca z nieprzebraną kolekcją przeróżnych staroci. Wspaniale czuli się na naszym strychu – to słowa prezesa L. Jabłońskiej.

Pani Wiesława Waloryszak – razem z dziećmi utworzyła wspólną ekspozycję całego bogactwa przeróżnych staroci zebranych wespół z uczniami. W tym stare lampy, drobiazgi, starocie najzwyklejszego codziennego użytku. Rzeczy przywiezione jeszcze z Boga, z kresów Rzeczypospolitej na ziemię złocieniecką, poprzednio Falkenburg. To los polskich wygnańców.

Wymienione osoby ze zgromadzonymi przez siebie pamiątkami idącymi i przez setki lat do Złocienieckiego Spichlerza, stworzyły klimat nie do odtworzenia w zwykłym sprawozdaniu. Ani jeszcze pora, ani jeszcze czas, by się na to silić. Oddajmy jeszcze raz głos pani Lucynie Jabłońskiej; - A na środku strychu Złocienieckiego Spichlerza stała zbroja woja z Bractwa Rycerskiego Grodu Sokoła, Michała Ślączi. Prezentowała się okazale. Połyskiwała w światłach Spichlerza. To były punktowe światła. Odsłaniały dla zwiedzających na przykład kroniki. Przysięgam: wiele osób płakało oglądając Kroniki ZPW. Zgłaszano uwagi; tak niesłychana wystawa, a tylko jeden dzień. A my, zwyczajnie, nie mogliśmy tego wszystkiego na dłużej zabezpieczyć. Wydarzenie powtórzmy latem. Chyba na jeszcze większą skalę. Okazuje się, że takie myślenie o nas tutaj, teraz w Złocieniu, jest bardzo potrzebne. Przychodzą ludzie i mówią: ja też zbieram pamiątki, i mój sąsiad, i znajomy z ulicy Drawskiej, i taka jedna pani w Siemczynie. Okazuje się, że ciągle jest ktoś nowy, kto nie tylko, że coś ma, ale i bardzo chętnie chciałby to pokazać innym. Spotkać się w Spichlerzu.

Tadeusz Nosel



Ekspozycje Andrzeja Jankowskiego w większości są sprawne, działają, można ich posłuchać. W Dniu Spichlerza A. Jankowski na starym patefonie położył starą, dużą płytę, która zatrzeszczała jak za starych "dobrych" lat. Zrobiła się atmosfera. Gramofon grał cały dzień. Przybysze byli zauroczeni aurą, w którą przyszło im wkroczyć wprost z ulicy, z roku 2004. Z Falkenburga i Złocieńca do Spichlerza Euroregionu 2004.

Ze Szczecina specjalnie na ten dzień do Złocieńca przyjechał pan Ireneusz Pudło. Z zawodu jest chirurgiem. Zbiera oryginalne kartki pocztowe z przedwojnia. Nie tylko z Falkenburga. Wiele kartek przywiózł ze sobą. Były do zobaczenia w Spichlerzu. Udostępnił też kilka obrazów i wiele innych ciekawych pamiątek.

reklama

**UŻYWANE
URZĄDZENIA**

w handlu, gastronomii i indywidualnie.
lodówki, pralki, tv i inne.

TRANSPORT GRATIS!

IMPORT - EXPORT; PTUH Sławomir Żubert
78-300 Świdwin, ul. Nowomiejska 3
tel. 0608 137 400

reklama

nowo otwarty

SKUP ZŁOMU

☛ ZŁOM STALOWY

☛ BUTELKI PET

☛ METALE KOLOROWE

☛ MAKULATURA

☛ **NAJWYŻSZE CENY**

73-150 Łobez, ul. Północna 10, (teren GS-u)

tel. 0 501 692 690 lub 0 503 073 450

Zapraszamy codziennie od 8.00-17.00



POWIATOWE KRYMINAŁKI

SENNA LINIA

(SOŚNICA) 28 czerwca najprawdopodobniej w nocy n/n sprawcy wykorzystując sen domowników dokonali zaboru w celu przywłaszczenia dwóch telefonów komórkowych m-ki SAMSUNG wartości 700 zł.

WYRYWACZ POSPOLITY

(ZŁOCIENIEC) 30 czerwca ok. godz. 16.50 na ulicy nieznanego sprawcy dokonano kradzieży telefonu komórkowego SIEMENS wartości 2000 zł na szkodę Rafała S. lat 17. Całe zajście miało miejsce, gdy poszkodowany pisał sms-a. Sprawca podbiegł od tyłu i wyrwał telefon z rąk pokrzywdzonego.

MERCEDES W ROWIE

(SULISZEWO) W dniu 30 czerwca na trasie Suliszewo-Rzęśnia ok. godz. 12.50 na drodze krajowej nr 20 kierujący samochodem ciężarowym m-ki Mercedes na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na prawe pobocze drogi i uderzył czołowo w przydrożne drzewo. Kierujący pojazdem oraz pasażer doznali obrażeń ciała i zostali odwiezieni do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom. Droga była zablokowana do godz. 19.00, a Policja kierowała ruch poprzez objazdy.

PLECAK "ODPŁYNAŁ"

(DRAWSKO POM.) W dniu 23 czerwca ok. godz. 23.00 nieznanego sprawcy wykorzystując sen pokrzywdzonego, uczestnika spływu kajakowego, który biwakował na terenie pola biwakowego w Drawsku Pom. w Parku Chopina, z namiotu dokonał kradzieży torby podróżnej oraz plecaka z odzieżą o wartości 1000 zł na szkodę mieszkańca Lublina. Policja prosi osoby korzystające z pól biwakowych o zabezpieczenie miejsca przed kradzieżami w porze nocnej i zwracanie uwagi na obcych kręcących się w rejonach obozowisk.

UJAWNILI BRONŃ

(ZŁOCIENIEC) 3 lipca policjanci wykonując czynności służbowe ujawnili i zabezpieczyli w garażu jednej z posesji nielegalnie posiadaną broń palną krótką (tzw. samoróbkę), oraz 26 sztuk amunicji ostrej i 97 sztuk amunicji ślepej o kalibrze 6,3 mm. Sprawca został zatrzymany do wyjaśnienia.

KOSZALIŃSKI POŚLIZG

(SULISZEWO) 3 lipca ok. godz. 6.00 na drodze krajowej nr 20 za Suliszewem, kierujący samochodem m-ki Opel Vectra mieszkaniec Koszalina na łuku drogi wpadł w poślizg i uderzył w przydrożną skarpe, po czym pojazd koziółkował. W wyniku wypadku kierowca doznał obrażeń ciała i został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom.

KRADŁ BUTLE

(DRAWSKO POM.) W dniu 4 lipca ok. godz. 22.00 nieznanego sprawcy wkradł się na teren skupu złomu przy ul. Starogrodzkiej i dokonał kradzieży dwóch butli z acetylenem, węży spawalniczych oraz palnika o łącznej wartości 1500 zł na szkodę właściciela skupu. W wyniku podjętych czynności przez policjantów sprawca został zatrzymany, a mienie odzyskane w całości.

CITROEN NA DRZEWIE

(SULISZEWO) W dniu 5 lipca ok. godz. 5.30 na drodze krajowej nr 20 za Suliszewem kierujący samochodem osobowym marki CITROEN mieszkaniec Gliwic na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący samochodem oraz pasażerowie w tym dziecko lat 3 doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom.

KIEROWCA TRAFIŁ W DRZEWO, PASAŻEROWIE DO SZPITALA

(ZŁOCIENIEC) 5.07.2004 r. godz. 5:30 - kierujący samochodem osobowym m-ki Citroen, Tomasz K., lat 32 (zam. Gliwice) na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący oraz pasażerowie Agata K. lat 28, Jan K., lat 3, doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala. Postępowanie prowadzi KP Złocieniec.

600 ZŁ W KOSMOSIE

(DRAWSKO) 6.07.2004 r. z mieszkania dokonano kradzieży pieniędzy w kwocie 600 zł na szkodę Ryszarda B. zam. Drawsko Pom. Postępowanie prowadzi KPP Drawsko Pom.

POMPA WYPRYSNĘŁA

(KALISZ) 5.07.2004 r. sprawca po uprzednim zerwaniu kłódki dostał się do wnętrza warsztatu, skąd dokonał kradzieży trzech szlifierek BOSCH oraz pompy wtryskowej od ciągnika wartości 4.500 zł. Złodziej działał na szkodę Zakładu Produkcji Rolnej "Polnador" w Giżynie. Postępowanie prowadzi KP Kalisz Pom.

KRADZIEŻ MALUCHA

(CZAPLINEK) W nocy z 6 na 7.07.2004 r. dokonano kradzieży samochodu osobowego m-ki Fiat 126p wart. 5500 zł na szkodę Krzysztofa P. Kradzieży dokonano z parkingu niestrzeżonego. Postępowanie prowadzi KP Czaplnek.

KRADNĄ DRUTY

(ŁĄBĘDZIE) 7.07.2004 r. w Łąbędziu dokonano kradzieży drutu aluminiowego o wartości 6.000 zł z napowietrznej linii energetycznej na szkodę Zakładu Energetycznego SA w Koszalinie Rejon Energetyczny w Drawsku Pomorskim. Postępowanie prowadzi KPP Drawsko Pom.

PELETON, CZY CO

(CZAPLINEK) 7.07.2004 r. w Czaplunku z pawilonu wypoczynkowego na terenie ośrodka wczasowego "Zodiak" dokonano kradzieży 5 rowerów typu turystycznego o wartości 1500 zł na szkodę Andrzeja W. (zam. Chodzież). Po-



Rzecznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

stępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

KI DIABEŁ

(CZAPLINEK) 8.07.2004 r. w Czaplunku w Ośrodku Wypoczynkowym "Kusy Dwór", z łodzi motorowej zacumowanej przy pomostach dokonano kradzieży silnika spalinowego marki "Ronda". Straty 15.000 zł na szkodę Radosława Sz. (zam. Szczecin). Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

WPADLI NA GORAĆO

(ZŁOCIENIEC) 9.07.2004 r. Policjanci z KP w Złocieniu zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży aluminiowych rur do nawadniania o wartości 3000 zł na szkodę Nadleśnictwa w Złocieniu - Waldemara W. lat 35 oraz Mariusza A. lat 23. Postępowanie prowadzi KP w Złocieniu.

WPADKA Z AMFETAMINĄ

(DRAWSKO) 9.07.2004 r. policjanci z KPP w Drawsku Pomorskim ujawnili i zabezpieczyli u Roberta W. lat 28 oraz Ewy D. lat 20, narkotyki w postaci amfetaminy w ilości 0,5 grama. Postępowanie prowadzi KPP Drawsko Pom.

Na przystani się dzieje

JACHTOWI ZŁODZIEJE

(PIASECZNO) 6.07.2004 r. w Piasecznie po uprzednim zerwaniu kłódki w drzwiach nadbudówki jachtu dokonano zaboru w celu przywłaszczenia dwóch aparatów fotograficznych, trzech wędek, pianki do nurkowania i innego sprzętu turystycznego o łącznej wartości 2970 zł na szkodę Ryszarda Z. (zam. Szczecin). Postępowanie prowadzi KP

Czaplnek. Tego samego dnia, w ten sam sposób, nieznanego sprawcy dostali się do wnętrza jachtu i dokonali zaboru w celu przywłaszczenia dwóch wędek spinningowych, radioodtwarzacza samochodowego i innego sprzętu o łącznej wartości 1500 zł na szkodę Stefana W. (zam. Kołobrzeg). Postępowanie prowadzi KP Czaplnek. (red.)

Ulica Marszałka Piłsudskiego; życie nasze, życie naszych rodzin???

(ZŁOCIENIEC) Ulica Marszałka Piłsudskiego w Złocieniu od trzech tygodni jest sukcesywnie wyłączana z ruchu kołowego. Już w najbliższej przyszłości ma się stać śródmiejskim traktem spacerowo – handlowym, takim - co się zowie. Kilka lat temu Rada Miejska w tej sprawie podjęła stosowną uchwałę. Zamierzenie jest zawarte w Strategii Rozwoju Gminy Złocieniec do Roku 2015 opracowanej i przegłosowanej też kilka lat temu. Tymczasem w mieście mieliśmy do czynienia z maleńką falą protestu nie przeciwko samemu zamierzeniu, ale przeciwko sposobowi wprowadzania go w życie. Protestu bez najmniejszego wątplenia słusznego, ale też nie wykluczającego możliwości powstania deptaka.

Jeśli deptak, to i nowe ulice. I nowe parkingi!

Na przykład pawilony w domu handlowym AGATA zostały całkowicie odcięte od możliwości dojazdu. Dano temu wyraz na sesji złocienieckiego samorządu. Jeszcze tego samego dnia ruszyły prace udrażniające dojazd do Agaty. Tuż po tym zamierzeniu zaczęto prowadzić łącznik między ulicą Zaulek a Połczyńską i dalej, do I Dywizji Wojska Polskiego. To wszystko, dokładnie rzecz biorąc, za apteką Deszczowa i Białym Domem. Tam też będą dodatkowe parkingi.

Protest zorganizowali handlowcy. Umotywowany, gdyż przed zamknięciem ulicy należało w pierwszej kolejności przygotować. Dom handlowy Agata został całkowicie odcięty od możliwości dojazdu. Parkingi przed Delikatesami i apteką są teraz zbędne. W sklepie "U Rajewskiego" obroty spadły na łeb, na szyję, ale nie jest to wynikiem zamknięcia ulicy, a raczej połączenia rynku polskiego z rynkiem unijnym. Efekty tegoż będą dalej uwidaczniać się i w innych branżach, tak jak teraz w służbie zdrowia (szpitale), bo trzeba było wpłacić składkę na Unię.

Już po decyzji

Codziennie służby miejskie na bieżąco informują kierowców o zaszłych

zmianach. Wydaje się, że decyzja o zamknięciu ulicy Marszałka Piłsudskiego jest już nie do odwołania. Teraz okazuje się też, że ruch na tej ulicy był niejako nad wyraz, gdyż wrażenie życia ulicy wywoływały bez przerwy sunące tu auta. Teraz już też widać, że trakt domaga się bardziej pieczołowitego zagospodarowania, choćby wzorem tylko Czaplinka, Drawska Pomorskiego, Połczyzna Zdroju czy Szczecinka. Kompleks Między Mostami z górującą nad nim halą sportową, z postanowioną budową basenu z dwudziestopięciometrową pływalnią, ambitnie zamierzona przebudowa terenu wokół Spichlerza i łączące się z tym przekształcenie ulicy Marszałka Piłsudskiego w pasaż dla

Rozmowa w Delikatesach; - Do tej pory klienci mogli podjechać pod sam sklep. Było to dla nich bardzo wygodne. Od momentu, kiedy nie mogą do nas dojechać, utarg w Delikatesach jest wyraźnie mniejszy. Ludzie są wygodni. Dojazd do sklepu, parking przy nim, to nasz dotychczasowy walor. Likwidacja ruchu kołowego na ulicy to dla nas ewidentna strata. Klienci w tych dniach uciekli nam do sklepów, gdzie są parkingi. To przecież zrozumiałe. Chyba też zrozumiałe jest, że my prosimy o odblokowanie ulicy Marszałka Piłsudskiego, gdyż ta ulica to nasze całe dotychczasowe życie, życie naszych rodzin. Stąd protest.

Pani z kwiatkami na ulicy, też bez

jesteśmy zadowoleni ani my klienci, ani my przedsiębiorcy.

Komunikacja w jednym kierunku ulicą Marszałka Piłsudskiego nie kolidowała w żaden sposób z ruchem pieszym, więcej, ta ulica nadawała jakby rytm tętniącemu życiu miasteczku odróżniającemu się od innych podobnych w okolicy, np. od Drawska Pomorskiego czy Czaplinka - uchodzących za turystyczne.

Zamykając ulicę pozbawiamy miasto kilkunastu miejsc parkingowych. Ulica jest wyłożona nowym asfaltem. Tworząc deptak w tym miejscu zniszczymy to, co zostało do tej pory zrobione przy pomocy kasy miasta. Rodzi się pytanie: czy nie ma ulic w mieście, które

potrzebują dofinansowania i spełniałyby rolę deptaka uatrakcyjniającego życie mieszkańcom i nie liczącym turystom. Np. ulica Kręta, jej lokalizacja mogłaby uruchomić kreatywność mieszkańców i - być może - powstanie tu smażalnia ryb, wypożyczalnia rowerów, itp.

Liczymy na rozsądne wydawanie publicznych pieniędzy i na rozsądek obecnej Rady Miejskiej. Dla wielu podmiotów gospodarczych zamknięcie ulicy Marszałka Piłsudskiego będzie dużym utrudnieniem w prowadzeniu działalności gospodarczej, ponieważ wybierając profil swoich firm sugerowaliśmy się ich lokalizacją - to ma się zmienić. Jednak, proszę zrozumieć, że każdy z nas



Złocieniecki Rynek przed wojną (zdjęcie P.H.U. "FOTO-CZEPE").

pieszych, to zamierzenia, które w mieście wydawały się i wydają niezbędne. I, zdaje się, że nikt już od nich nie odstąpi, gdyż swoje podstawy mają w miejscowym prawie. Tymczasem, gwoli reporterskiej wszędobylskości, przedstawiam Czytelnikom Tygodnika główne strony tego złocienieckiego konfliktu. Powtórzmy; konfliktu nie o ideę, a o sposób jej realizacji.

Jestem "za", ale podpisałam się "przeciw"

Mówi pani przebywająca w sklepie Krystyny L.; - Całkowicie jestem za tym, aby w Złocieniu był deptak. Tak jest wszędzie. Dopiero wtedy będzie można mówić o prawdziwym handlu. Listę z protestem przeciwko deptakowi jednak podpisałam, gdyż tego ode mnie zażądali ci, od których jestem zależna. Całą sobą jestem jednak za tym deptakiem. Niech Tygodnik to napisze, bo ja nie mam możliwości wyrażenia tego, za czym jestem naprawdę. Tylko Tygodnik mi zostaje. Nazwiska nie podam. Wiadomo.

Inna pani. - Jestem za zamknięciem, bo będę miała czystsze okna. Mieszkamy tuż nad ulicą. Spaliny i kurz osiadają na szybach. Nieraz tak szybko, że światła zza nich nie widać.

nazwiska. - Ja podpisałam znajomym prowadzącym tutaj sklepy, że jestem przeciwko deptakowi. Te sklepy, to ich całe życie. Rozumiem ich. Dlatego złożyłam podpis. Dla mnie to wszystko jest raczej obojętne.

My, niżej podpisani

W Delikatesach Tygodnik natknął się na listę osób, które protestują przeciwko pomysłowi zamiany ulicy na deptak. Oto ten protest:

Złocieniec,
dnia 1 lipca 2004 roku.

Do Rady Miejskiej w Złocieniu

My, mieszkańcy i podmioty gospodarcze zlokalizowane przy ulicy Marszałka Piłsudskiego i okolic, zwracamy się do Rady Miejskiej w Złocieniu z prośbą o zmianę decyzji w sprawie przekształcenia ulicy Marszałka Piłsudskiego na deptak. Prośbę motywujemy niezadowolaniem z faktu, iż nie wszyscy byli poinformowani o zmianie w strukturze komunikacji miasta. Tak szybko i chaotycznie zamknięcie ulicy, bez przygotowania nowych dróg i parkingów, wydaje się nam brakiem organizacji (działanie po omacku), z czego nie

robi to, co umie najlepiej - i to, na co pozwala fizyczna możliwość lokalowa. Deptak ogranicza i wymusza inną formę usług i handlu niż obecna ulica. Nasze obiekty handlowe, produkcyjne i gastronomiczne tracą na atrakcyjności i być może doprowadzi to do zamknięcia niektórych z nich.

Jako mieszkańcy jesteśmy niezadowolony z rozmiaru utrudnień w dostaniu się do naszych mieszkań, do naszych znajomych i do naszych rodzin. Sama wizja deptaka jest przerażająca, gdy widzimy ławeczki na przeciwko DH Agata niszczone częstym przesiadywaniem młodzieży z butelkami piwa i wyczyniającej różne harce.

Prosimy, byście Państwo nam tego nie oferowali. Są u nas restauracje i ogródki piwne, które nie mają się tak dobrze, jak by można było się spodziewać, więc - tam trzeba kierować chętnych, którzy w ten sposób chcą spędzać czas.

Nasze miasto nie wydaje się nam turystyczne. Więc te lokale i miejsca wyznaczone powinny spełniać rolę, do których zostały stworzone. Nie róbmy czegoś na siłę. Nam podoba się ulica taka, jaka jest, i jej rola w naszym mieście. Mamy tu na uwadze szybki dojazd służb, straży pożarnej, pogotowia

DO ZŁOCIENIA

ratunkowego, mamy tu przychodnię i aptekę. Podpisy imienne będą świadczyły o skali niechęci z decyzji. Prosimy, abyście Państwo naprawdę zwrócili uwagę na nasze niezadowolenie. Można się pomylić, ale też można błęd naprawić. Czyli, to jest demokracja w naszym rozumieniu. Odwołujemy się do Was, Szanowna Rado Miejska, o zmianę decyzji.

*Z Poważaniem
mieszkańcy Złocieńca
i Podmioty Gospodarcze.*

*Do wiadomości pan
burmistrz miasta
i gminy Złocieńca*

“Agata” w objęciach Józefa Błażejewicza

Tuż po lekturze protestu wyłożonego do podpisywania w Delikatesach, Tygodnik rozmawiał z przedsiębiorcą Józefem Błażejewiczem, którego pracownicy uwijali się przy robotach doprowadzających nowy kawałek traktu komunikacyjnego do DH Agata. Usłyszeliśmy; - To, co tutaj robimy, to droga dojazdowa do Agaty, gdyż tutaj nie było dojazdu. Nie mogły dojechać samochody osobowe i ciężarowe od chwili zamknięcia ulicy Piłsudskiego. Dalej, za DH Agata, będziemy robili parking, który z pewnością zadowolili klientów tej placówki. Weźmiemy Dom Handlowy w objęcia traktów komunikacyjnych. Od strony dojazdu od ulicy Krętej oczywiście będzie można dojechać do parkingu po drugiej stronie Agaty. Tu, gdzie od strony budynku pana Żelazka widzimy jeszcze trawnik, będzie niedługo kilka stanowisk dla samochodów. Dokładnie siedem, a razem dwanaście. To wydaje się, że wystarczająco. Ciąg komunikacyjny spod DH Agata będzie miał ujście na ulicę Marszałka Piłsudskiego. Droga, którą teraz kładziemy, połączy się z ulicą Trzeciego Pułku Piechoty. Uważam, że w chwili, gdy wykonywanymi pracami pokażemy łatwy do odczytania zamysł zmian w centrum miasta, to deptak nie będzie miał przeciwników, a nawet okaże się wreszcie, jak ten pomysł jest bardzo na miejscu. Dodatkowe parkingi mają być jeszcze za apteką Deszczowa i tam mają być też przejazdy do kolejnych ulic. W ten sposób ulica Marszałka zostanie odciążona od wzmagającego się ruchu kołowego. Arteria zostanie z dwóch stron opleciona dodatkowymi drogami i w ten sposób niejako zastąpiona, a dojazd do niej bardzo łatwy. W środku miasta – tak uważam – będzie można normalnie oddychać, a tym samym i łatwiej żyć. W Połczynie, w Drawsku Pomorskim, w Czaplunku, w Szczecinku identyczne zmiany w ruchu są chwalone przez handlowców, gdyż utargi wzrosły znacznie. To sprawdzony sposób postępowania. Problemy, jak zawsze, są na początku. Musimy to wytrzymać. Dlatego pracujemy w bardzo solidnym tempie.

Panie Burmistrzu, my – handlowcy...

Na czwartej sesji Rady Złocieńca w sprawie deptaka został ostro do muru przyparty burmistrz Waldemar Włodarczyk. Nie przez radnych, a przez wyborców. Głosy szły z tak zwanej Trybuny Obywatelskiej, która od czasu, gdy Rada ten punkt programu posadowiła w należnym mu miejscu, dosłownie tętni życiem. Puls obradom, do tej pory nieco nużącym, nudnym, obecnie podają właśnie wyborcy. Do tego niebylewale ożywili się radni powiatowi, którzy wręcz proszą, by do nich kierować swe nie tylko “powiatowe” potrzeby, ale i uwagi na temat pracy Rady Powiatu i nich samych, jako radnych. Ciekawostką jest tu i to, że radni Złocieńca w Radzie Powiatu są w opozycji wyjąwszy z tego klubu Romualda Józwiaka, członka Zarządu z ramienia SLD.

Oddamy teraz głos burmistrzowi Waldemarowi Włodarczykowi. Wypowiedź dotyczy oczywiście deptaka. Dlaczego tak jest, dlaczego w tych dniach jest tyle robot drogowych w centrum miasta?

Burmistrz Waldemar Włodarczyk; - Nie twierdzą, że wszystko, co dotyczy próby przekształcenia ulicy w centrum miasta w deptak, przebiega tak, jak byśmy sobie wszyscy życzyli. Jest obecnie problem z dojazdem do DH Agata. W rozmowach ustaliliśmy sposób zażegnania trudności. Prace są w toku. Dosłownie za kilkanaście godzin będą zakończone. Ale, jest tu inny problem. Jeśli budynek zostanie sprzedany, to co będzie z ludźmi tam handlującymi i zarabiającymi. To jest problem najważniejszy, jeśli idzie o Agatę. To trzeba rozwiązać. Jest tam dzisiaj do ośmiu osób handlujących. Co z nimi dalej? Ci ludzie przychodzą do mnie w tej sprawie?

Projekt reorganizacji ruchu w Złocieńcu został opracowany w 2000 roku. Zatwierdzony 30 maja owego roku. Każda zmiana w ruchu jest zatwierdzana przez specjalną Komisję przy Starostwie. My nie możemy zrobić dosłownie nic bez zgody tej Komisji. Nawet usytuowania jakiegokolwiek znaku osiedlowego.

Na posiedzeniu komisji budżetowej 8 marca 2002 roku, jak również komisji gospodarczej w tym samym miesiącu i roku, plan zmian w ruchu w Złocieńcu został przedstawiony dla Rady Miasta. Inne komisje go też opiniowały. Już w roku 2001 jedna z komisji proponowała wyłączenie z ruchu kołowego ulicy Bohaterów Warszawy. Wniosek na tej komisji nie został przyjęty, gdyż “za” był tylko jeden głos, a pięć wstrzymujących się. Jeden “przeciw”. Przewodniczący się wstrzymał. Uchwałą Rady z 30 maja 2001 roku, po zatwierdzeniu Strategii Rozwoju Gminy Złocieńca do roku 2015, zostały przyjęte do realizacji zadania do wykonania przez Zarząd, a teraz przez burmistrza. Interesujący nas tu punkt nazwano: Stworzenie zrównoważonego systemu transportowego w gminie.

Pod punktem 11. zapisano: WYKONANIE DEPTAKA NA ULICY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W POŁĄCZENIU Z RYNKIEM. TERMIN REALIZACJI 2002/2003. Czyli, wszystko jest zgodne z podjętą uchwałą, tyle, że termin jest przekroczony. W bieżącym roku zostało zlecone opracowanie “Aktualizacji stanu organizacji ruchu w mieście Złocieńca” dotyczące odcinka ulicy Marszałka Piłsudskiego jako deptaka. Wszystkie instytucje to zatwierdziły. Nie byliśmy przygotowani do zamknięcia tego odcinka od ulicy 5. Marca aż do Poczty. Stąd obecne wykonywanie ulic równoległych do ulicy Marszałka. Od zaplecza apteki Deszczowa, za Białym Domem, do ulicy I Dywizji Wojska Polskiego. Jest to tak pomyślane, aby ci wszyscy, którzy dla swoich placówek potrzebują odpowiedniego zaplecza, mieli nie tylko to zaplecze, ale i aby tam były parkingi o ilości nawet większej aniżeli przy zamykanej ulicy. Nowa droga będzie połączona z ulicą Zaulek. Na niej będzie dziewięć miejsc parkingowych. To z myślą o klientach apteki i o pacjentach Białego Domu. O DH Agata pomyśleliśmy tak, że lada godzina będzie tam jeszcze wygodniejszy dojazd, aniżeli był, a do tego jeszcze miejsca parkingowe. Prace będą trwały do trzech tygodni.

Od ulicy Trzeciego Pułku Piechoty zrobiliśmy podjazd z polbruku do góry dla tych mieszkańców, którzy mają posesje na przeciwko Białego Domu, tam, gdzie była niegdyś wypożyczalnia kaset. Z tyłu, za spichlerzem. Tamci mieszkańcy też muszą mieć dojazd do swoich posesji.

Było pytanie o to, czy parkingi przy ulicy Marszałka Piłsudskiego będą mogły być wykorzystywane. No, nie. Przecież ma to być ciąg pieszy. Jeśli tak, to dla kogo będą te parkingi? Będzie można je wykorzystać inaczej. Tu rzeczywiście pierwszeństwo będzie miał pieszy. Dlatego to “P”, które było przy parkingu Delikatesów musiało zniknąć.

Najpierw spotkanie

Przed pierwszym etapem zamknięcia ulicy poprosiliśmy na spotkanie wszystkich zainteresowanych, którzy mają swoje interesy od ulicy 5. Marca do DH Agata z nim włącznie. Zapoznaliśmy wszystkich tych Państwa ze schematem organizacyjnym. Nanieśliśmy konieczne sugerowane poprawki. Byłem zaskoczony opinią uczestników spotkania; - Panie burmistrzu, dlaczego tylko połówkę, zamykamy od razu całą ulicę! Aby już na sezon całość była zamknięta. - Ale, teraz, chyba w ciągu miesiąca od ulicy Zaulek do Poczty to nam się uda zrobić.

Mniejsze utargi w sklepach to podwyżki cen w niektórych asortymentach rzędu 30. - 40. procent. Nie myślę tu o Delikatesach, gdyż usytuowanie przy nich parkingu dawało

im klientów.

Ja, jako burmistrz mogę od tego wszystkiego odstąpić. Możemy to wszystko cofnąć i nie robić w mieście żadnego deptaka. To nie jest żaden problem. Dotychczasowe koszty nie liczą się. Są minimalne. (Wypowiedź z 30 czerwca – dop. reportera). Ale zamknięcie ulicy Marszałka Piłsudskiego było przewidywane już w roku 1985. W 1994 zamysł poszerzono o ulicę Bohaterów Warszawy i Krętą. Mieszkańcy ulicy Marszałka Piłsudskiego stali do nas wnioski o zamontowanie na niej progów zwalniających szybkie jazdy samochodów. Powiat na progi nie wyraził zgody, bo to droga przelotowa. Mieszkańcy, na przykład ulicy 11. Listopada, dostali przepustki i mają prawo wjazdu. Lekarze i pielęgniarki Hipokratesa podobnie. Zaopatrzenie i właściciele lokali handlowych także.

Myślmy o poprowadzeniu stosownego oświetlenia środkiem przyszłego deptaka. Zamierzamy uatrakcyjnić go odpowiednio dobraną małą architekturą. To mają być ławki, których brak w mieście jest doskwierający, bo nie ma gdzie ich ustawić. Przy nich zieleń, klomby, może pub, kawiarenka, cukiernia, itp. Wedle potrzeb i pomysłów. Ale, żeby to wszystko zrobić dla ewidentnego uatrakcyjnienia centrum miasta, no, to trzeba ulicę wyłączać z ruchu kołowego.

Jeżeli będzie taka wola, aby tego wszystkiego zaniechać, to my się do niej oczywiście dostosujemy. Ale wola mieszkańców i władzy w tej sprawie była wyrażana przez długie lata i jest zawarta w dokumentach. Ja się do tego wszystkiego stosuję. W Drawsku jest deptak, w Czaplunku jest taki deptak, że tam nie ma teraz lepszego miejsca do handlu. Cena lokali poszła o kilkaset procent w górę. Powstały kawiarnie, powstały bary. W Połczynie wyłączono w takim właśnie celu ulicę od wjazdu do miasta do wjazdu. Do tego cały Rynek. Dzisiaj jeszcze deptak w Złocieńcu jest powodem kontrowersji. Jeśli powstanie, a planujemy jego końcowe wykonanie na przyszły rok, to nie tylko odmieni nam centrum miasta, ale i je znacząco uatrakcyjni. Tak stało się wszędzie, gdzie podobne zamiary wprowadzono w życie.

Zebrałszy wiele głosów w tej sprawie ośmielam się na koniec napisać, że przeciwko deptakowi w sercu miasta nad Drawą i Wąsawą są przede wszystkim bardzo nieliczni handlowcy, którzy mają prawo trwać przy swoim, czyli przy koncepcji centrum miasta jeszcze z początków wieku. To tym handlowcom zostało na sesji dobitnie powiedziane przez Stanisława Balińskiego i był to głos – wydaje się – bardzo wielu. Codziennosc pokazuje, że deptak do Złocieńca - choć spóźniony, to jednak wreszcie “dojdzie”.

Trudności z parkowaniem w mieście wynikają też z zablokowania jego naturalnego Rynku klombami z kwiatami i z ławeczkami. Jeszcze niedawno w tym miejscu mogło parkować kilkadziesiąt pojazdów. Widać to na przedwiojennej fotografii.

Tadeusz Nosel

TRAMPKARZE LECHA POZNAŃ PRZYJADĄ DO ZŁOCIENIA

(ZŁOCIENIEC) Już połowa lipca. Ani się spostrzeżemy, a piłkarze naszych drużyn wybiegną na boiska. W Złocieniu na obozie szkoleniowym przebywają dwie drużyny z Dębna Lubuskiego – Miejskiego Klubu Sportowego Dąb. Seniorzy – od nowego sezonu IV liga zachodniopomorska i juniorzy – od nowego sezonu ligi juniorów tego samego województwa oczywiście. Sparing z Olimpem Złocieniec orientacyjnie został zaplanowany na środę, ale nie jesteśmy w stanie podać bliższych szczegółów tego wydarzenia, gdyż jeszcze nie zostały ustalone.

Olimp Złocieniec, jego dwie drużyny, wakacyjne zgrupowanie zaplanował w Budowie na obiektach wojskowych. Dwie drużyny to seniorzy i juniorzy. Bliższe szczegóły na ten temat podamy wkrótce. Z wolna w Olimpie budzi się chęć powalczania w najbliższym sezonie o miejsce w szeregach czwartoligowców. Do niedawna mecze piłkarzy Olimpu były chyba najistotniejszymi tu wydarzeniami kulturalnymi dla niemałej rzeszy kibiców. Odpuszczenie przez wielu tej rzeczywistości bardzo niekorzystnie odbiło się na wizerunku miasta. Gdyby nie juniorzy, to Złocieniec pod względem piłkarskim byłby już najgłuchszą prowincją. Młodzież ratuje piłkarski wizerunek miasta.

Od piętnastego sierpnia także na obozie szkoleniowym będą w Złocieniu przebywać trampkarze Lecha Poznań pod wodzą trenera Mariusza Rumaka. Trener Lechitów to były zawodnik Olimpu Złocieniec, absolwent poznańskiej AWF aktualnie pracujący nad doktoratem z tematem piłkarskim oczywiście. Nie tylko trampkarze Olimpu, ale i chłopcy kopiący piłkę na podwórkach dopytują się, czy będą mogli choćby tylko raz potrenować z Lechem Poznań, albo i zagrać sparing. Znając trenera M. Rumaka możemy napisać, że będzie to wręcz konieczne.

Tadeusz Nosel

Nagłośnienie tego nie wytrzymało

SZANTY I PALANTY

(ZŁOCIENIEC) Pomstowania i narzekania dały się słyszeć ze strony publiczności przebywającej wieczorami w sobotę i niedzielę nad Drawę w Złocieniu w pobliżu Stacji Wodnej na koncert pieśni żeglarskich Szanty 2004. Nie wiedzieć czemu publiczność usadowiono blisko sto metrów od sceny głównych wydarzeń. Później szydło wyszło z worka.

Jedna z najbardziej znanych postaci życia kulturalnego Złocienia, z życiem tym związana zawodowo, pan F.S., opuszczał arenę wydarzeń już po niespełna trzydziestu minutach koncertu. - Kto tak pomyślał, by publiczność posadzić kilkadziesiąt metrów od sceny i to nie na zwykłych miejscach, a na miejscach konsumpcyjnych. Dla zwykłej publiczności miejsc nie przygotowano w ogóle. Chciałeś, czy nie, byłeś zmuszony w smrodzie grillów i piwiska wyteżać słuch w kierunku sceny i łowiąc ledwie słyszalne dźwięki pieśni żeglarskich. Dla mnie okazało się to za trudne. Dlatego uciekam do domu.

Wydarzenia w ogóle nie przygotowano jako scenicznego dziania się. Bełkotliwa konferansjerka (czyniona na kilka gardeł) nikomu nikogo ani nie przedstawiała, ani nie pomagała w jakiegokolwiek orientacji w dramacie. Do tego, kiedy ad hoc pokombinowane zespoły rozpoczęły debiutanckie szantowanie, zrobiło się wręcz niesmacznie. Miało się wrażenie, że w tym złocienieckim pomysle na tandetną w najlepszym razie rozrywkę, brakuje tylko jodłowania. Na dodatek potwornie szwankowało nagłośnienie. Jeden z solistów przez blisko kwadrans nie mógł doprosić się nagłośnienia akustycznej gitary, przywórcze której koniecznie chciał złocienieckiej publiczności zaszantować, ale akustycy z Koszalina długo nie potrafili na to przystać. Później

SPARINGI DRAWY

(DRAWSKO POMORSKIE) W sobotę 17 lipca, o godz. 17.00, na stadionie miejskim w Drawsku Pom., świeżo upieczony IV-ligowiec Drawa Drawsko podejmować będzie Radowę Radowo Małe (beniaminek V ligi). W poniedziałek natomiast piłkarze Drawy jadą na mecz do Chociwla z tamtejszym Piastem. (red.)

okazało się, że niesłusznie. Gość przyjechał debiutować ze Świdwina.

Drugi dzień obsługi złocienieckiego "żeglowania" Tygodnik rozpoczął od rozmowy z nową ekipą akustyków pracujących przy szantach. Jan D., właściciel znanej w mieście, i poza nim, firmy od nagłośnień, powiedział; - Akustycy z Koszalina wczoraj dali płamę. Nie potrafili zrobić tego, do czego się zobowiązali. Impreza właściwie została przez nich położona. Mnie w trybie nagłym wyciągnięto z domu. Rozłożyłem się ze sprzętem i pracuję. Myślę o tym, żeby swoją firmę przenieść do Koszalina, może wtedy Złocieniecki Ośrodek Kultury dostrzeże wreszcie, że na miejscu w Złocieniu są fachowcy, którym akustycy z Koszalina nie dorastają do pięt. Kiedy pracowałem w ZOK-u mieliśmy tam najlepsze nagłośnienie w województwie. To nas wypożyczano na wielkie imprezy. Ale to w Złocieniu też musiano zmienić. Skutecznie. -

Oddaloną o blisko sto metrów od sceny publiczność wzięto w kleszcze stoisk piwnych i innych. Usadowiono ją tym razem już otwarcie tak, że śpiewane pieśni były tylko pretekstem do alkoholowo – grillowego handlu. Nad wszystkim unosił się plakat imprezy z potężną barką rybacką pod żaglami z napisem "Złocieniec" na burcie. "Określ" na malunku zacumował przy Stacji Wodnej w Złocieniu i reklamował to, co opisano wyżej. Udanie. Taki plakat wygrał konkurs na plakat "szant w Złocieniu" właśnie. Tak młodzież złośliwie zrewanżowała się organizatorom za to picowanie i grillowanie i brak normalnego nagłośnienia.

Jeśli stanęło się czterdzieści metrów przed sceną, co Tygodnik dla dobra Czytelników uczynił - to ze strzępów konferansjerki dało się dowiedzieć, że większość kasy na to kulturalno – piwne przedsięwzięcie dał Urząd Marszałkowski ze Szczecina, ale bez obecności marszałka, a szkoda. To przy pomocy tych pieniędzy przeróżne stoiska na złocienieckich szantach mogły robić swoje interesiki w kooperacji ze złocieniecką "kulturą". Wedle zamożności złocienieckiej publiczności, która już szant nie trawi, bo w czasie ich trwania musi trawić co innego, Jeśli ma na to środki. W największym kłopotcie była grupka złocienieckich bezdomnych, dla których z przyczyn oczywistych nie było miejsca na miejscach konsumpcyjno – alkoholowych, zaś w pobliżu estrady też nie, bo wedle służb porządkowych klóciło się to z ogólnym zamysłem imprezy.

Ideą złocienieckich szant było, sięgając do kart historii – wedle notabli poprzednich samorządów – danie

złocienieckiej publice takiej imprezy, na której mogłaby sobie pojeść i popić, zapominając o tym, co te samorządy zrobiły z tutejszymi zakładami pracy, choćby z cegielniami i z ZPW. Najlepiej na imprezie bawili się właśnie ci niegdysiejsi samorządowcy, obnoszący wypasione brzuchy, opalone nie wiedzieć gdzie łysiny, rechoczący chamskim śmiechem na lewo i prawo. Taki jest szantowo – kulturalny Złocieniec Anno Domini 2004 od strony władzy byłej, bywszej i jeszcze aktualnej. Taka jest kulturalna rzeczywistość Złocienia chłonna każdego roku olbrzymie środki na swe etatowe szantowe podtrzymanie. Pora już związać żagle i stragany.

Urzędowi marszałkowskiemu za pieniądze przekazane na ten tragikomiczny złocieniecki jubel szantowo – piwno – grillowo też wypada podziękować, bo przy ich pomocy, jak w krzywym zwierciadle zobaczyliśmy w Złocieniu to, co na co dzień jest tu głęboko skrywane pod płaszczykiem zaśniedziałych konwencji kulturalno – samorządowych, bo gra idzie tylko o dotacje i o ich wysokość.

Jednym ze sponsorów imprezy była firma SKOK im. Franciszka Stefczyka i jej Licencjonowany Punkt Sprzedaży Ratalnej w Złocieniu, oferująca pożyczki bez poręczycieli. Na przyszłość Złocieniecki Ośrodek Kultury chyba tam zwróci się o pożyczkę na szanty i z pożyczzonej kwoty rozliczy się co do grosza. Marszałek już się nabrać nie da. Jest okazja: w przyszłym roku szanty będą już dziesiąte.

- Wezmę pożyczkę od Stefczyka na szantowego kacyka – śpiewał leżący w trawie podczas imprezy były pracownik byłej złocienieckiej cegielni.

Złocieniecka Rada Miasta na ostatniej sesji sprawozdanie ZOK przyjęła bez zastrzeżeń. O sprawach kultury nie rozmawiano w ogóle. Co to znaczy lubić szanty. Do upadłego.

Jeden z zespołów w wypowiedzi dla Tygodnika w dzień po imprezie; - Jeszcze tego samego wieczora, to, czego nie mogła dobrze usłyszeć złocieniecka publiczność z winy akustyków, zaśpiewaliśmy przy Stacji nad Drawę dla małego grona wielbicieli żeglarskich pieśni. Udało się. Zabrzmiało pięknie. Były oklaski i przekonanie, że nasz trud nie poszedł na marne. Mimo wszystko, satysfakcja. Tygodnik chyba nie ma nic przeciwko szantom, przeciwko żeglarskim pieśniom?

- Nie – odpowiedział Tygodnik. Jesteśmy zawsze za żeglowaniem i za szantowym śpiewaniem. Nie mamy nic przeciwko szantom, a wszystko przeciwko palantom.

Tadeusz Nosel

Wakacje na Gierymskiego

ŚWIETLICA ŚWIECI PRZYKŁADEM

(DRAWSKO POM.) Przyszły wakacje. Wiele dzieci wyjechało w różne strony Polski. Wiele też jednak zostało w samym Drawsku Pom. Dzięki uczynnym i życzliwym ludziom dzieci mają możliwość spędzenia czasu w ciekawy i miły sposób. Mowa tutaj o świetlicy osiedlowej przy ul. Gierymskiego 2. Samą świetlicą opiekuje się pani Urszula Hilko, która jest jednocześnie pedagogiem szkolnym w drawskim gimnazjum.

-Od 7 lat prowadzę tutaj zajęcia dla dzieci-mówi pani Urszula.-Przedział wiekowy zainteresowanych to od 3 do 20 lat. Kiedy nie ma wakacji, ta świetlica funkcjonuje normalnie przez trzy dni w tygodniu, w poniedziałki, wtorki i środy, w godzinach od 16.00 do 19.00. Na początku, kiedy to świetlica powstawała, poszukiwano pedagoga. Zajmuję się problemami młodzieży. Postanowiłam się w wszystko zaangażować. Obecnie mamy otwarte od 10.00 do 16.00.

Pani Urszula swoim pomysłem zainteresowała panią Elżbietę Kobę w urzędzie miasta i gminy w Drawsku Pom. złożona została propozycja, aby przez 4 godziny w tygodniu w okresie wakacji stworzyć alternatywę zabawy i spędzania czasu dla dzieci z pobliskiego osiedla, jak i sąsiednich ulic.

-Pani Koba na to przystała-mówi pani Hilko.-Pomogła. Nie było w ogóle pieniędzy na zorganizowanie posiłków dla dzieci, poczęstunków, nagród. Musiałam zabiegać o sponsorów, darczyńców. Muszę przyznać, że spotkałam się z ogromną życzliwością ludzi.

Pomocą służą ci, na których w Drawsku Pom. zawsze i o każdej porze dnia i nocy, można liczyć. Pan Kazimierz Pokutyński zapewnia dzieciom świeże bułeczki. Ilość dzieci, które mają ochotę spędzać w ten sposób czas rośnie. Każdego ranka pojawia się jakiś zainteresowany. Państwo Dyłowie dostarczają słodycze i napoje, zapewniając dzieciakom słodkie wrażenia. Nie jest to wcale mało, bo "świetlicowe wakacje" potrwać blisko miesiąc.

-Pojawili się też pan Ekiert, właściciel kiosku na ul. Wywiórskiego, chcący pomóc, także pan Mańkowski- wylicza pani Urszula.-Zamierzam jeszcze odwiedzić "Caritas", kościół. Codziennie coś się dzieje. Organizujemy konkursy. Był turniej tenisa stołowego, jest rysowanie i wiele innych zajęć. Mieliśmy też ostatnio spotkanie z panem dzielnicowym, Rafałem Wałkowiakiem, było też dwóch panów stażystów, którzy będą strażnikami miejskimi-Radosławem Misztą i Krystianem Niedziółką. Był pokaz różnych chwytów, samoobrony, później dzieciaki jeździły radiowozem po osiedlu. Pojawiają się dzieci z Mickiewicza, z 11 Pułku Piechoty, z Gierymskiego.

Ale to nie wszystko. Pani Urszula umówiła się z kierownikiem referatu ds. ochrony środowiska. Będą zajęcia pod

hasłem "My, młodzi ekolodzy". Na następny tydzień pani Urszula umówiła się ze strażakami z Rydzewa. Dlaczego akurat chłopaki z Rydzewa są "rozrywani"?

-Ostatnio były zawody wojewódzkie, gdzie ci chłopcy, po kierunku pana Henryka Grzelaka, zajęli pierwsze miejsce i zostali mistrzami województwa-mówi pani Urszula.- Będą pokazy sprzętu strażackiego dla dzieci. Myślę, że to dobry pomysł, i ktoś z naszej młodzieży zainteresuje się taką działalnością. Być może nawet tutaj, powstanie młodzieżowa drużyna straży pożarnej? Czas pokaże. Nie narzucamy dzieciom formy zajęć, staramy się im tak zorganizować czas, aby mogły coś poznać, czegoś się nauczyć. Dzieci jednak mogą też bawić się tak, jak lubią.

Czwarty tydzień lipca to kolejna wizyta i kolejne tematy do poznania. Tym razem dzieci spotkają się z panem Romualdem Kurzątkowskim, który jest nauczycielem historii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. Tematem dyżurnym będzie historia Drawska Pom.

-Chcemy, aby dzieciaki zapamiętały przynajmniej najważniejsze daty i wydarzenia z historii naszego miasta. Pan Romuald chciałby także zabrać dzieci i młodzież na wycieczkę.

Świetlica to suma starań grona osób-społeczników. Jak ważne jest funkcjonowanie w szerszym wymiarze społecznym takiej świetlicy, wiedzą sami zainteresowani. Wiele wniósł pan Zdzisław Bujnowski, przewodniczący Samorządu Mieszkańców nr 2. Jego starania przyniosły pozytywny efekt.

-On wspiera mnie bardzo mocno-podkreśla pani Urszula.- Jeden, jedyny człowiek z samorządu. Widać, że zależy mu na tym. Większość pieniędzy, które miałam na nagrody w konkursach, dostałam dzięki niemu. Jest zaangażowany, bardzo chętny do pomocy. Widać w nim naturę społecznika.

Pani Urszula śmieje się, że to stare, dobre, komunistyczne, wychowanie. Wychowanie na czynach społecznych, co obecnie procentuje. Co dzień rano coraz większe grono rodziców pyta się, czy ich pociechy mogłyby spędzić tutaj czas.

-Zmalała liczba wykroczeń i przestępstw-pani Urszula się uśmiecha.-To wszystko prawie zanikło. Włamania do piwnic, kradzieże rowerów, malowanie ścian. Niektórzy, jak tu przychodzą, mówią, żeby nie wytrzymał. Ja jestem pedagogiem, pracuję wśród młodzieży 28 lat. Dla mnie to jest zupełnie normalne. Gdybym tego nie lubiła i nie robiła, to by mnie tutaj nie było. Młodzież lubi ze mną usiąść, porozmawiać, otworzyć się. Potrzebują kogoś do wygadania się. Na pewno się nie wypaliłam. Jak jakiś czas nie pracuję, to mi tego brakuje. Kiedy się nie ma autentycznej sympatii do nich, nie układa się relacja we współpracy. Ja jestem zadowolona. Czasami



trzeba się przyznać, że się popełniło błąd. Zdarza się, że kogoś przeproszę. Trzeba wiedzieć, że jest się tylko człowiekiem. Oni to świetnie rozumieją. Nie zamieniłabym tej pracy na inną. Przekonałam się, że takie inicjatywy czy pomysły są bardzo potrzebne.

Na koniec dla wszystkich będzie ognisko. Będą kielbaski, będzie poczęstunek, napoje.

Z pewnością plusów tej społecznej

inicjatywy jest więcej i pani Urszula o wszystkim nie zdążyła powiedzieć. Kolejny raz okazało się, że warto poświęcić odrobinę czasu, aby móc później czuć satysfakcję i widzieć radość innych. Samo życie na osiedlu w dzisiejszych czasach nie jest niczym łatwym, dlatego warto docenić i podpatrywać takie inicjatywy.

Marcel Kaźmierowicz



UWAGA ABSOLWENCI

NOWA SZKOŁA!

ogłasza nabór - bez wpisowego! -

**Do zaocznego Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Łobzie
na rok szkolny 2004/2005.**

Szczegóły pod nr tel. (091) 39 747 61, 0 604 114 332 lub 0 606 229 986
Czesne 80 zł miesięcznie, bezrobotni 70,
za bardzo dobre wyniki w nauce stypendia.

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych jest szkołą niepubliczną
o uprawnieniach szkoły publicznej. Decyzja Kuratora Oświaty z dnia 5 lipca 2004 r.

NOWA SZKOŁA!

ogłasza nabór - bez wpisowego!

**na rok szkolny 2004/2005 do zaocznego Prywatnego Policealnego
Studium Zawodowego kształcącego w zawodach:**

- *technik administracji,***
- *technik bhp,***
- *opiekunka środowiskowa,***
- *pracownik socjalny,***

**Czesne 80 zł, bezrobotni 70 zł,
za bardzo dobre wyniki w nauce - stypendia.**

Prywatne Policealne Studium Zawodowe jest szkołą niepubliczną o uprawnieniach
szkoły publicznej. Decyzja Kuratora oświaty z dnia 15 czerwca 2004.

Szczegóły pod nr tel. (091) 39 747 61, 0 604 114 332 lub 0 606 229 986

**WIĘCEJ INFORMACJI UDZIELA DYREKTOR SZKÓŁ
ANTONI GUTKOWSKI.**

SZKOŁA MIEŚCI SIĘ W SIEDZIBIE ZESPOŁU SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH W ŁOBZIE.

OSTROWICE THE BEST

(DRAWSKO POM.) 4 lipca w Drawsku Pom. odbyły się I Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych, Kobięcych Drużyn Pożarniczych i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych wg regulaminu CTIF, który obowiązuje w Unii Europejskiej.

Na starcie ujrzeliśmy sporo drużyn, które rywalizowały o cenne nagrody i puchary. Impreza była udana. Wśród dziewcząt na starcie zobaczyliśmy 5 drużyn, wśród kobiet 3, wśród młodych chłopców 8, a wśród ochotników 10. Po zaciętych konkurencjach wyłoniono zasłużone grono zwycięzców, którzy odebrali cenne i piękne puchary z rąk fundatorów.

Oto wyniki klasyfikacji w poszczególnych konkurencjach:

MDP dziewczęta

1. Ostrowice 957,1 pkt.
2. Sieciemín 945,4 pkt.
3. Przemocze 909,2 pkt.
4. Sławoborze 847,5 pkt.
5. Karlino 829,7 pkt.

Nagrodę za I miejsce ufundował marszałek woj. zachodniopomorskiego Zygmunt Meyer (marszałek fundował nagrody za wszystkie I miejsca w turnieju), II nagrodę ufundował prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Stanisław Dycha, a III nagrodę prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP.

KDP:

1. Karlino 307,4 pkt.
2. Wyszewo 238,6 pkt.
3. Przemocze 190,4 pkt.

Fundatorzy nagród to Zachodniopomorski Komendant Wojewódzki PSP oraz burmistrz miasta i gminy Drawsko Pom. Zbigniew Ptak oraz starosta powiatu Stanisław Cybula.

MDP chłopcy:

1. Rydzewo 994,7 pkt.
2. Lekowo 988,7 pkt.
3. Sianów 971 pkt.

4. Przemocze 967 pkt.
5. Złocieniec 953,6 pkt.
6. Lubowo 909,7 pkt.
7. Obromino 877,1 pkt.
8. Tanowo 810,7 pkt.

Nagrody fundowali prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Drawsku Pom. oraz Komendant Powiatowy PSP w Drawsku Pom. Zbigniew Kwiatkowski.

OSP:

1. Ostrowice 362,5 pkt.
2. Karlino 339,7 pkt.
3. Przemocze 325,6 pkt.
4. Rzecko 319,4 pkt.
5. Rąbino 319,4 pkt.
6. Wólczkowo 310,2 pkt.
7. Stary Przylep 291,1 pkt.
8. Szczecin Śmierdnica 265,4 pkt.
9. Stara Dąbrowa 262,6 pkt.
10. Witnica 253,7 pkt.

I Wojewódzkie Sportowo-Pożarnicze Zawody miały też swoich sponsorów. Oto oni: Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Zachodniopomorskiego, Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe "MOTO-TRUCK" pan Leszek Chmiela, Wytwórnia Umundurowania Strażackiego w Brzezinach, Przedsiębiorstwo Projektowo-Serwisowe Elektroniki Pomiarów i Automatyki EPA" sp. z o.o. w Szczecinie, Bielskie Zakłady Lin i Pasów BEZALIN, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Wojewoda Zachodniopomorski, Zachodniopomorski Komendant Wojewódzki PSP, Starosta Drawski, Burmistrz Drawsko Pom., Przedsiębiorstwo "Haft Elektroniczny" z Brzezin, Nadleśnictwo Resko, Komendant Powiatowy PSP w Drawsku Pom. Zbigniew Kwiatkowski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Drawsku Pom. Zbigniew Mucha, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Szczecinku. MK



ogłoszenie

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam mieszkanie

w bloku na parterze. Salon,
podłoga drewno, 32 mkw., 2
pokoje, kuchnia, łazienka z
dużym oknem, po kapitalnym
remontcie. WC osobno, garaż
muruwany z kanałem, działka
3 ary - zagospodarowana.

Wierzchowo k. Złocienca.
Tel. 3618263, 0603707065

KRZYŻÓWKA NR 28

Wczesna pora dnia		Moce wódko na worki	1	Wierna żona Odysa	Tyfus Dopływ Wołgi				Strus Nandu
Napój po obiedzie									
Ozdoba sufitu							Wyspa koło Filipin	7	Lubi myć bliźniaczkę
9		11		Dokucza na plaży Zabawka na wiatr					
Miasto z hutą aluminium		4			Prawa ręka starosty	6	Człowiek śniegu	10	
Lewy dopływ Renu	5	Koleżanka Oli			Sidla, paść				
Próbne loty samolotu		Krawędź			Myśl				
			19		Chytrus z kitą			22	
		Szermierczy kij Kompromitacja				20			Wyspa na oceanie indyjskim
LA. 39 Ofiara Kaina	Cel katolika "Wojskowy" ptak					16			
			23	Rzeka z eseju Miłozna Matnia			13	W parze z zuchwą	15
Wieczera dawnych chrześcijan			18		Grzanka Akt uległości				
Ostra choroba krążenia	Łasa na lep Toczyła się w Czezeniu			12	21		Kwiat jesieni		Rezerwa
					Idzie za plugiem				
24					Łania Najcieńszy metal			2	
Klub masona									
Patyk									
		8	Fortel						17
Czarny Chalcedon Płynię przez Goleniów				3					Atrybut ministra
									14

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

Lesław M. Marek

15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowie rosyjskie.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 23 lipca na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy miesięczną prenumeratę.

NAGRODA

miesięczna prenumerata „tygodnika pojezierza drawskiego”

HUMOR Z ZESZYTÓW

- Kość słoniowa wyrasta z nosa.
- Szczur jest bardzo inteligentny bo nie lubi zjadać trutki.
- Sosny znoszą szyszki.
- Na wystawie kwiatów najbardziej podobała mi się pani, która nas oprowadzała.
- Pawie pióra wytwarza paw.
- Koryto należy umyć po zjedzeniu świn.
- W budowie niektórych płazów wyróżniamy odwłok i płozy.

OKIEM D(A)RWINA



OTWORZYLIŚMY REDAKCJĘ W DRAWSKU POMORSKIM

Informujemy Szanownych Czytelników, iż otworzyliśmy redakcję w Drawsku Pomorskim, przy ul. Złocienieckiej 9, tel. (094) 363 27 24.

Zapraszamy do składania reklam, ogłoszeń drobnych, listów, materiałów prasowych i informowania naszych dziennikarzy o Państwa sprawach i problemach



Redakcja czynna w godz. 10.00-16.00. Zapraszamy.

ZMIANY W BUDŻECIE

(POWIAT) Na ostatniej sesji w starostwie powiatowym radni zdecydowali o zmianach w budżecie. Głównie chodziło o zwiększenie wydatków na określone zadania. Pod spodem prezentujemy sferę dofinansowania:

Administracja publiczna - dochody:

- starostwa powiatowe-dotacje otrzymane z funduszy celowych na dof. inwestycji - 921.193 zł,
- wpływy z tyt. pomocy finansowej udzielanej między innymi na dofinansowanie inwestycji-525.166 zł,

Oświata i wychowanie:

- gimnazja-dotacje celowe otrzymane z gminy na zad. bieżące realizowane na podst. porozumień-42.626 zł.

Edukacyjna opieka wychowawcza:- 1.000 zł,

Specj. Ośrodki Szkolno - Wychowawcze 1.000 zł,

Oświata i wychowanie-wydatki 42.626 zł,
Specjalne ośrodki wychowawcze 1.000 zł.

Kultura fizyczna i sport 2.600 zł

Bezp. publ. i ochr. ppoż. 2.600 zł.

Po zamianach budżet powiatu wygląda następująco:

- po stronie dochodów- 32.365.576 zł,
- po stronie wydatków- 32.809.516 zł,
- planowany deficyt budżetowy 443.939 zł.

Red.

RESTAURACJA DOMINO
Drawsko Pom.,
Ul. B. Prusa 7
tel. 363 56 85

**BANKIETY, PRZYJĘCIA,
WESELA, STYPY, WYNAJEM SALI**

Polecamy polskie dania i nie tylko

Zapraszamy chętnych do udziału w wieczorkach tanecznych.

Oferujemy świetną muzykę i wspaniałą atmosferę.

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

“Hades”

Stefan Korczyk

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- ☞ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☞ Kremacja zwłok
- ☞ Wieńce, wiązanki
- ☞ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
tel. 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”